

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCDZIESIĄTY SIÓDMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Pranumerata przyjmuje się rocznie półrocznie i kwartalnie.

Rekopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Pranumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w Kancelarzu Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 8-1 rano do 2-giej po południu.

Dziś: S. Franciszka Serafickiego.

Jutro: SS. Placydy i Flawji.

Sobota: S. Brunona Wyznawcy.

Niedziela: N. M. P. Różańcowej i S. Justyny

Wschód słońca o godzinie 6 minut 8
Zachód „ „ 5 „ 28

Długość dnia godzin 11 minut 20
Ubyte „ „ 5 „ 29

Poniedziałek: S. Brygidy Wdowy.

Wtorek: S. Dionizego Biskupa.

Sroda: S. Franciszka Borgiasza.

Czwartek: S. Placydy Panny.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:” Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu dzisiejszym do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej zgromadzili się już od samego rana liczni pobożni. Świątynia ta bowiem obchodzi odpustem zupełnym dzisiejszą uroczystość św. Franciszka Serafickiego.

— W kościele archi katedralnym i metropolitalnym, odbyła się dzisiaj jako w dniu czwartkowym uroczysta Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z procesją, w której udział przyjęło mnóstwo pobożnych.

— Na uroczyste dzisiejsze dopołudniowe Nabożeństwo w kościele Opieki św. Józefa, które się odbyło przy wystawieniu N. Sakramentu i z supplikacjami, zgromadzili się również liczni pobożni. — Jutro odbędzie się w tejże świątyni i o tejże godzinie także samo nabożeństwo.

— Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazał raczył: Do czasu przejścia ustawy o zakładach restauracyjnych, dla ukrócenia coraz bardziej zwiększających się w tychże zakładach w ostatnich czasach nieporządków i hulatyk, ustanowić następujące przepisy:

1. Sprzedaż w zakładach restauracyjnych pozwała się prowadzić codziennie w stolicach i miastach gubernialnych do północy, a w innych miejscowościach do godziny 11-tej wieczorem.

Uwaga. Przepis ten nie stosuje się do bufetów na drogach żelaznych, w teatrach, na maskaradach i t. p. miejscach.

2. Wyższa Władza policyjna może z pod tego przepisu czynić wyjątki dla niektórych restauracji w środku miasta położonych, do których uczęszcza dylstygowana publiczność, oraz dla zwyczajnych stryktyn i zajazdów, zwiedzanych w nocy przez furmanów.

3. Muzyka, śpiew, tańce, przedstawienia i t. p. zabawy publiczne, mogą mieć miejsce w zakładach restauracyjnych tylko za oddzielnem zezwoleniem władzy wyższej policyjnej, która obowiązana jest na tychmiast wzbraniać takowych tam, gdzie zauważoną będzie nieprzyzwoitość lub inne jakie nieporządki.

O tej Najwyższej woli, objawionej przez Prezesa Komitetu Ministrów Szeferowi zaadarmów i Ministrowi skarbu, w zastępstwie Ministra spraw wewnętrznych, Towarzysz Ministra zawiadomił Senat Rządzący, dla podania do wiadomości powszechnej. (Goniec Urzędowy).

Warszawski Kantor Pocztowy Gubernjalny.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż z dniem 16 (28) września r. b. otworzoną została stacja pocztowa do przyjmowania i wydawania korespondencji wszelkiego rodzaju, w osadzie Chodecz, w gubernji warszawskiej, w powiecie włocławskim, w odległości 17 wiorst od stacji pocztowej w Ostrowach, na drodze żelaznej warszawsko bydgoskiej. Korespondencja przyjęta na stacji pocztowej w Chodeczu, wysyła się na stację pocztową Ostrowy w niedzielę, wtorki, czwartki i soboty o godzinie 8 ej rano, a otrzymana w Ostrowach korespondencja, adresowana do Chodecza i okolic, wyprawia się do Chodecza w te same dni o godzinie 12-iej w południe. Przy pocztach między Chodeczem i Ostrowami kursujących, mogą być przewożeni na odkrytych bryczkach i pasażerowie za opłatą 2½ kop. od osoby na wiorstę, z możliwością zabrania z sobą rzeczy wagi 50 funtów, z których 30 funtów bezpłatnie, a 20 funtów za opłatą po ½ kop. od funta za całą odległość od stacji do stacji. (D. War.)

Ogrody publiczne w Warszawie.

VIII.

Saska kępa.

Saska kępa, to hasło ogólne tych, co chcą się swobodnie i bez przymusu bawić.

To łatwa a nie kosztowna majówka, to przejazdka niedzielna i świąteczna, dostępna dla-wszystkich, to wszelkie przyjemności wsi odgraniczonej tylko pasem rzeczonym od ruchu warszawskiego, to poządaany przybytek świętego mleczywa, kurecząt, szparagów i raków, tak ulubionych przez warszawian, to wreszcie gry wszelkiego rodzaju i tańce na świe-

żem powietrzu, przy odgłosie często fałszującej, nie mniej jednak różnej muzyki.

Ta wyspa rozległa na 30 włók gruntu, a położona tuż pod Warszawą, okwadrans za ledwie drogi, posiada wszelkie sielskie przyimoty wolne od miejskich wymagań i miejskich przyborów.

Można się tam w lesie zabawić, jak to powiadają, po uszy, to też dla ludku warszawskiego najpożądaną za zabawa.

Ale nietylko ludek tam uczęszcza, Saska kępa bowiem posiada ten przymiot, że ścią do siebie wszystkie klasy społeczne i jest jedną z najbardziej uczęszczanych przez warszawian miejsc spacerowych.

A jakąż była ona dawniej? może się zapytają czytelnicy.

Opowiem więc jej początek, przyczytając nazwiska, i potroszę całe dzieje.

Rzeka Wisła jak wiadomo, jest bardzo niestała. Od wieków podrywa często swoje brzozi i łanie się na odnogi, tworząc kępy, których mnóstwo istnieje na całym jej przebiegu aż do ujścia w morze Bałtyckie.

Jedną z takich kęp jest saska.

Podług archiwalnych źródeł, łozysko Wisły pod Warszawą niegdyś było zupełnie odmienne aniżeli dzisiaj.

Rzeka płynęła za teraźniejszą kępą, na miejscu której stała starożytna wieś prywatna Solec, nabyta w roku 1382 przez magistrat warszawski.

Na początku XV stulecia przy wielkim wylewie rzeki, rzeczona wieś oderwana ztąd została i w roku 1410 wieś przeniesiono tam, gdzie dziś jest ulica tegoż nazwiska.

Wówczas to Wisła opuściła poprzednie łozysko za wsia i zmieniwszy bieg swój, utworzyła z niej kępę, która w ten sposób była własnością miejską.

Nosiła ona pierwotnie rozmaite nazwiska *Kępy miejskiej*, *Sleckiej* lub *Kawczy*, co w dawnym języku znaczyło ulubioną przez kawki siedzibę.

Długo mieściły się tam chaty rybaków od których pobierana opłata za połów, przynosiła szczerpy dochód miastu. Zresztą zapuszczono ją całkiem pod las zarosły wielkimi dębami i innymi drzewami.

JAK SIĘ PAN PAWEŁ ŻENIŁ.

POWIASTKA.

J. I. Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć Nr 217).

Machnął ręką ogromnie, westchnął i słowo w słowo, jak Kacper przed chwilą, zapatrzył się w okno, z wyrazem smutku na twarzy.

Ze wszystkich sąsiadów i przyjaciół, z którymi żył, mimo nieustannych sprzeczek, w przyszłości i zgodzie p. Paweł, najulubieńszym mu był rejent Sawicz. Zwano go rejentem chociaż nim oddawna nie był, przylgnął tytuł ten do niego z dawnych czasów. Dorobiwszy się wiościzny, którą sobie kupił pod Pińskiem, Sawicz żył w niej, piąty już krzyżyk licząc, tak samo nie żonaty jak Paweł, tak samo prawie kwaśny, zabawiając się jedynie tem, że z ludzi drwił nielitościwie i cieszył się ich słabościami.

Mondygierd poważniejszym był, gdy szło o sprawy większe, Sawicz wszystko brał lekko, we wszystkim szukał plam, a w niedostatku tych, z którychby mógł sztydzić, sam siebie ogadywał, zowiąc niekiedy — starym dudkiem.

Powierzliwość rejenta nie była wcale pociągająca. Lubii kieliszek i twarz czerwoną, rubinową, zaognioną, zdradzała tą słabość, lubił dobrze i dużo zjeść, co mu zaokrągliło zbytuo przysadzistą figurę, wreszcie przysniło się kołtun zapuścić i nie tykając włosów, doczekał się ogromnego; starannie pielęgnowanego, dla którego czapkę nawet musiał kazać robić na uszach.

Stał jeszcze w oknie Mondygierd, gdy stukanie kijem w drugim pokoju oznajmiło mu przybycie Sawicza, bo nie mógł to kto inny być tylko on. Wkrótce też głos usłyszał.

— A gdzie się gospodarz podział? Cóż to znówu jest? Za mołodycami lata, czy co? he?

Paweł drzwi otworzył.

— Jak się masz?

— Do nówek się ścielę — widzisz, przywlokłem się do ciebie na kołduny, wzdychając rzekł Sawicz, dla mnie pół kopy będzie dosyć, bom dziś nie bardzo zdrow. Co słychać?

— A nic — rzekł Paweł.

— Czegoś kwaśny jesteś! hm! Cóż ci to? Zgniewałeś się na coś w gospodarstwie?

— Jako żywo!

Mondygierdowi pilno było się wypowiedzieć, tylko wstydzil się wydać z głupim sentymentem.

— Trafites do mnie na śmieszna sprawę, ale nie ma o czym gadać.

— A no, mów — coż będziemy robili? Każ wódki dać — i zrzuć z serca co masz, lżej ci będzie.

Kacper już zaający porządek domowy, nie czekając rozkazu, przyniósł śniadanie, które o tej godzinie zawsze było w pogotowiu; flaszkę starki, rafałkę, chleb, ser, masło i słodkie zakąski, wśród których tłuczone królowały.

Rejent się przysunął zaraz; napili się wódki i Mondygierd ogłędnie zaczął opowiadać historję dziecka.

— A toż ja ją slyszalem — przerwał Sawicz — umiem ją na pamięć. Cóż tedy?

Niezręcznie dosyć p. Paweł dokończył dzisiejszem przybyciem ojea, zdradzając nie wielką ochotę oddania chłopca.

Rejent na niego spojrzal.

— Coś ty ożalał, czy co? rzekł, a to Panu Bogu podziękuj i oddaj mu to utrapienie! a tobie to do czego?

— Pewnie! do czego mi to ma być! Już mi kością w gardle stoi, jedmakże ja tego bez sądu nie mogę zrobić.

— Słyszawales, czy co? rozsmiał się rejent — a sądowi na co ten bęben? Kto ci się o niego upomni. Kontenci będą że się zbyli.

— Zawsze, tak — tego — to nie może być! krzyknął p. Paweł, zajądając chlebem, aby nie pokazać, że się zawstydzil.

Rejent jadł i śmiał się.

— Wiesz, kochanie, rzekł — możnaaby ciebie posądzić, że ci się konolacji tak zachciało, że aż cudzą sobie przywłaszczasz. Cała sprawa funta kłaków nie warta! Piuh i porzuć.

Mondygierd coś zamruczał i siadł. Rad był, że rejent przyjechał i dywersja zrobił jakąś w sprawie, razem z tem jednak wahał się nawet przy nim odzywać, aby go nie wyśmiewał.

— Już ty mi nie mów, zaczął Sawicz — tyś się do tego smarkacza przywiązał. Stabizna z ciebie... Ja codzień Panu Bogu dziękuję, że się nie ożeniłem, a ty — jeżeli już się w tobie te symptomata odzywają, prorokuję ci, na starość jesteś gotów to głupstwo zrobić.

Mondygierd aż podskoczył.

— Idź że ty mi z tem gadaniem! zakrzyknął.

— Co masz się wstydzic i wypierać tego — mówił rejent — albo to po ludziach nie chodzi. Tak bardzo stary nie jesteś, kołtuna jak ja nie masz, żonę czem wyżywić jest — w domu ci nudno, wal w konkury, to po cudzem dziecku pluć nie będziesz, gdy ci własne bokami wylazic będą.

— Któż ci powiedział, że ja tego dziecka żaluję — odezwał się opryskliwie p. Paweł. Zradzies ty to wziął?

— Słuchaj że! ja ludzi znam! rzekł rejent — nie kłam, dziecka ci żal... To zły znak, ty się ożenisz.

— A! idź do trzysta...

(Dalszy ciąg nastąpi).

Lecz gdy i ztąd nie wielki odnoszono pożytek, w roku 1628, magistrat kępę wypuścił w czterdziestoletnią dzierżawę wychodzącemu holenderskim, którzy unikając prześladowania religijnego w swoim kraju, zamieszkiwali w Warszawie.

Pracowici, skrzętni i wzorową gospodarnością odznaczający się holendrzy, przenieśli się tutaj, wystawili folwark i inne zabudowania, uprawili granta, urządzili miejscowość i trudnili się hodowlą bydła rogatego, przyrządzaniem słynnego u nich nabiału i dostarczaniem najdoskonalszego warzywa.

A że wszystko co od nich pochodziło było wyborne i miało wziętość i pokup, ztąd kępa otrzymała nazwę *Oleńdrów* albo *Holandji*.

Rzeczywiście, była to osada zupełnie holenderska. Domy mieszkańców zewnątrz i wewnątrz lśniły się nadzwyczajną czystością, porządkiem i ozdobnym urządzeniem, czem i dotąd celują przypominając cudzoziemcom siedziby wiejskie w ich kraju.

Znajdowały się na kępie obszerne sady owocowe i ogrody warzywne, sadzawki, łąki, błonia i pastwiska.

Panował wszędzie dostatek i ludzie byli bardzo zamożni.

Zachęcało to innych do osiedlin na Kępie; ztąd różni bogaci nawet panowie brali od miasta w dzierżawę nie wynajęte przez holendrów gruntu i budowali tutaj sobie pałace, dwory, oraz zakładali ogrody.

Między innymi mieli tu posiadłości: Ernest Denhoff generał artylerji, wojewoda malborski, królówic Jakób Sobieski, Stanisław Szczuka referendarz koronny, księżna Lubomirska i t. d. Podobnie zamożni mieszczańscy i urzędnicy magistratu.

Lecz wszystko to upadło gdy nastaly ciężkie czasy wojny, pożary, choroby.

W latach od 1702 do 1704 usadowiły się tutaj wojska szwedzkie, ufortyfikowały kępę i ztąd przedsiębrały główne działania zaczepne przeciwko miastu.

Zajmowali oni bardzo długo tę uroczą wyspę a opuszczając pozostawili same gruzy.

Po zawarciu pokoju i za nadejściem czasu w którym za przykładem idącym góry bawiono się tylko i uctowano w Warszawie, Elektor saski upodobawszy sobie tę kępę wyprawiał na niej hulanki i rozliczne zabawy.

Zwykle kończono tutaj rozpoczęte w pałacu saskim biesiady, przy uroczystościach zapalano ogień sztuczny, na obchody z amieszczonych dział strzelano wiaty.

I tak do tego przywyknęto, że August III chcąc zapewnić wyłączną zależność kępy od dworu w roku 1735 wydzierżawił ją od magistratu na lat trzydzieści po upływie których w r. 1761, przedłużono umowę na tenże sam przeciąg czasu czyli do roku 1795.

W ten sposób była kępa w posiadaniu sasków przez lat sześćdziesiąt, chociaż dzierżawcy przenieśli się później do swojej ojczyzny.

Odtąd Kępa otrzymała terazniejszą nazwę i dotychczas ją zachowała, mcze na pamiątkę wesołej przeszłości saskiej, gdy miano pracowitej Holandji zupełnie zapomniano.

Istotnie z czasów saskich pełno jest po współczesnych pamiątkach opisów zabaw jakie tutaj miały

miejsce o każdej porze roku. Najświetniejsze, albowiem obchody dworu odbywały się tutaj na Kępie, wyprawiano wesela dworzan, urządzano w zimie słynne szlichtady i t. p.

W kronice wychodzącej niegdyś w Dreźnie, Saska Kępa często występuje.

Tak w roku 1755, kiedy Wisła całkowicie okryła się mocnym lodem, August III, dla urozmaicenia zimowych zabaw kazał urządzić drogę ślizgawkową od Saskiej Kępy do Solca i polecił aby młodzież dworska odbywała na łyżwach wyścigi, naznaczając 200 tynfów nagrody temu, który najprzód dośliznie się do mety oznaczonej chorągwią.

Jakież było jego zadziwienie, gdy codzień przez cały tydzień wszystkich ślizgających się prześcigała jedna z garderobian dworu, a zatem codzień otrzymywała nagrodę, co przez tydzień przyniosło 1400 tynfów (jak na owe czasy bardzo znaczna suma). Ta garderobiana nazywała się Szarlotka.

Ostatniego dnia tych igrzysk między ścigającymi się i goniącymi Szarlotkę, był jeden z kamerdynerów Elektora, młody, przystojny i powszechnie lubiany. Już prawie dobiegał Szarlotkę gdy nagle upadł i złamał rękę. Szarlotka bardzo zmartwiła się tym wypadkiem i oświadczyła, że nowemu kalece odstepuje całą nagrodę otrzymaną za wyścigi.

Elektor dowiedziawszy się o tem, oznajmił, że Szarlotce udzieli znaczny posag, a kalece przeznaczy dożywotnią pensję jeżeli ta ślizgająca się para połączona zostanie związkami małżeńskimi.

Co też zostało dopełnionem i buczne wesele odbyło się na Saskiej Kępie w tymże roku.

Nie wątpimy, że dla ludzi tak dzielnych wlyźwiarskiej sztuce i cała reszta życia gładko się prześliznęła.

W roku 1795 upłynął nakoniec ostatni kres dzierżawy Saskiej i Kępa wróciła znowu do miasta.

Gdy atoli dochody ztąd zaczęły wpływać niestale, magistrat postanowił wypuścić Kępę w wieczystą dzierżawę.

Utrzymali się na publicznej licytacji 1806 roku małżonkowie: Antoni i Zofja z Henniszów Habelmannowie, od których następnie poddzierżawiali grunta inni i pozakładali rozmaite osady.

Takich osad znajduje się teraz 23, a z tych niektóre mają wyłącznie na celu zabawę i przyjęcie goszczących na Kępie.

TOWARZYSTWO MUZYCZNE.

— B — W programie 89-go dwutygodniowego wieczoru w towarzystwie muzycznym, przeważał wczoraj śpiew choralny i solowy.

Na rozpoczęcie obu części umieszczono dwie nowości: Psalm H. Jareckiego „Pan chce królować“ (premiowany na konkursie towarzystwa muzycznego w 1871 r.) i kompozycję J. Wieniawskiego wykonaną siłami zbiorowemi p. n. „Semiramida“ (wre kopiszmie).

Psalm p. Jareckiego jest dziełem niepospolitego talentu w zupełności zasługującym na zaszczytne odznaczenie przez instytucję artystyczną, i na pochlebne zdania wydane przez poważnych znawców zagranicznego świata muzycznego.

Rozumie się samo przez się, że ludność górnicza niemało musiała przyczynić się do wzbogacenia tego mytologicznego repertoaru. Jeżeli góry i lasy zaludnione były istotami nadprzyrodzonymi, dobrami lub złemi duchami, wylęgniemi w przesądnej wyobraźni mieszkańców, tem bardziej ciemne i ponure kopalnie musially być pełne duchów, za mieszkujących w niedostępnym, najgłębszych kryjówkach. Któż bowiem, jeżeli nie owe duchy, sprawiał straszne podziemne trzęsienia, podczas burzliwych nocy jesiennych? kto naprowadzał na nowe żyły węgla? kto gazy zapalał i wywoływał okropne eksplozje? Wszystko to, zdaniem przesądnych górników, musially być dziełem istot nadprzyrodzonych i traciłby czas naprózno ten, ktoby zaprzęgnął przekonać ich, że zjawiska te nie mają w sobie nic nadnaturalnego.

Szczególniej kopalnia Aberfoyle, początki eksploatacji której sięgały jeszcze czasów legendowych, musiała więcej od innych dostarczać fantastycznego materiału. Krążyły też o niej najdziwniejsze baśnie, podtrzymywane zdarzającymi się od czasu do czasu zjawiskami, których żadną miarą niepodobna było wytłómaczyć.

Jednym z najbardziej przesądnych był znany nam już Jakób Ryan. Wierzył on we wszystko, a cokolwiek mu opowiadano pod tym względem, przerabiał zaraz na śpiewki, które zachwycał swoich słuchaczy podczas długich zimowych wieczorów.

Niemniej i inni robotnicy przekonani byli, że wko-

szlachetny nastrój tej kompozycji, styl religijny prosty, bez pretensji do umysłnych archaizmów, piękna harmonizacja motywu umiejętnie przez wszystkie warstwy głosowe prowadzonego, pozwalają wnosić że w panu Jareckim przybył nam kompozytor pełen zdolności i na dobrych kształcony wzorach.

Jeżeli utwór pana Jareckiego przemawia od razu do słuchacza stylem jasnym, zrozumiałym, który charakteryzuje zarazem sam rodzaj kompozycji — to nie można tego powiedzieć o „Semiramidzie“ p. Wieniawskiego. Jestże to ustęp z opery, czy z poematu symfonicznego czy poprostu zwykły chór którego tytuł bezszkody zmienić by można na inny? Co do nas wyznajemy, że związku między treścią wewnętrzną kompozycji a jej nazwą nie mogliśmy odnaleźć a poszukiwania utrudnił jeszcze w akompaniamencie organ, którego odgłos towarzyszący pianom asyryjskim nie łatwo da się wytłómaczyć. Pominawszy zresztą te wachodnie intencje, kompozycja pana Wieniawskiego, nie odznacza się jako ustęp choralny głęboką myślą i słucha się bez wrażenia. Oba te utwory zbiorowe, a szczególnie pierwszy, wykonane były bardzo starannie i poprawnie.

W charakterze solistów wystąpili: panna Rewolinska i pan Sachoeki (stypendysta Towarzystwa Muzycznego). Młoda amatorka, o której głosie wypowiedzieliśmy już zdanie w czasie właściwym, śpiewa przyjemnie, mianowicie takie wdzięczne drobnotki jak „Wiosna“ Moniuszki. Kawatina „Non sopin“ traktowana była z pewną manierą, która daleką jest od klasycznego Mozartowskiego stylu. P. Sachoeki posiada dobrą szkołę i głos sympatyczny o ile w nim nie przeważa odcień gardłowy; arję Donizettego odśpiewał zdolny amator z dystynkcją.

W części instrumentalnej królowały fortepjan. PP. Józef Wieniawski i Maksymilian Makowski, odegrali duet Reineckiego (Andante z warjacjami). Jestto kompozycja pisana jakby pod wpływem i na wzór cudnego Andante Schumanowskiego, z mniejszym tylko talentem, z uboższą fantazją i bez szczypty poezji.

Gra pana Henryka Schultza bezbarwna i sucha, nie jest na wysokości kompozytora, którego ten pianista na programie zamieścił. Kto chce grać Liszta, winien pamiętać, że ten mistrz był kolorystą, nawet na fortepianie i że przedewszystkiem trzeba umieć wydobyć z klawiszów ten koloryt, który niejednokrotnie stanowi jedyną wartość dawniejszych kompozycji Liszta.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Pani Mokronoskiej. — Ogłoszenie przez Nią porwane mieści się w dodatku numeru 205 z dnia 19-go z. m. za numerem 15572.

— Panu Piotrowi R. — Umieszczono. Prosimy o więcej.

— Prenumeratorce z *Dzikiej*. — Również w Ameryce.

— Pannie S. K. — Umarł w r. 1856.

— Helenie. — Stare rzeczy.

— Panu W. K. — Książki dla uczniów przysłane nam d. 27 września odebraliśmy.

CZARNE INDJE.

(W przepaściach ziemi.)

przez

JULJUSZA VERNE.

(Dalszy ciąg — Zobaczyć Nr 217.)

VI.

Kilka zjawisk niewytłómaczonych.

Szkocja jest zawsze krajem przesądów i zabobonu. W niektórych zwłaszcza okolicach, dzierżawcy lordowskich folwarków, na zwykłych wieczornych zebraniach, z upodobaniem powtarzają sobie opowieści i baśnie zaczerpnięte z mytologii ludów Północy, a pomimo dość wysokiego stopnia oświaty na jakim znajduje się ludność całego prawie kraju, baśnie te nie zdołały dotąd przejść w dziedzinę złudzeń i po dziś dzień jeszcze stara Kaledonia pełna jest duchów i upiórów, choeblików i wieszczek. Po dotąd ukazują się tam: taki na przykład „Scer“, zwiastująca zbliżającą się śmierć, a od odwiecznin którego uwolnić się można jedynie złożeniem pewnej opłaty pieniężnej; „May Moulach“ postać dziewczęca o obrośniętych włosami rękami, uprzedzająca rodziny o grożących im nieszczęściach; wieszczka „Branshie“ będąca zwiastunem wielkich katastrof; poważne „Brawnie“ czuwające nad sprzętem domowym; groźny „Urisk“ najczęściej przebywający w dzikich wąwozach po nad jeziorem Katrine — i wiele innych.

palni zamieszkuje istoty niepochwytne, zjawiające się nader często, podobnie jak to bywa na powierzchni ziemi. Słuchając fantastycznych ich opowiadań, można tylko było dziwić się, gdyby miało być inaczej; i w samej rzeczy, czyż podobna znaleźć odpowiednie miejsce dla wystąpienia całej falangi duchów, nad ciemne i ponure głębie kopalni? Scena była gotowa, dekoracje ustawione, czemużby niewidzialni artyści nie mieli odgrywać tam swoich dramatów i komedji?

Tego przynajmniej zdania był Jakób Ryan a z nim i inni robotnicy kopalni Aberfoyle. Ze zaś, jak to już nadmieniliśmy, podziemne chodniki i galerje łączyły między sobą nietylko pojedyncze szyby i komory, ale stanowiły nawet komunikację z innymi kopalniami, do tego stopnia, iż pod całem nieomal hrabstwem Stirling istniał pewien rodzaj labiryntu a raczej olbrzymiego kretowiska — nie przeto dziwnego, że górnicy różnorodnych kopalń spotykając się w podziemnych chodnikach udzielali sobie wzajemnie swoich spostrzeżeń, a tym sposobem cudowne legendy rozchodząc się z szybkością błyskawicy z ust do ust, rosły i potężniały w miarę coraz większego oddalenia od swojej kolebki.

Dwaj tylko górnicy, wykształceni od innych i poważniejszego usposobienia, nie poszli za ogólnym popędem, i żadną miarą nie chcieli uwierzyć w tak blizkie sąsiedztwo geniuszów, choeblików, wieszczek i t. p. duchów.

Byli to, jak już zapewne odgadł czytelnik, Szy-

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Dla osób jadących koleją nadwiślańską, nie bez interesu zapewne będzie wiadomość o rozkładzie jazdy na przedłużeniu tejże linii w kierunku do Gdańska. Pociąg osobowy idący od Warszawy, staje na pruskiej nadgranicznej stacji Howie o godzinie 2 m. 5 w południu, zkad wyrusza o godzinie 3 minut 7, do Malborka przychodzi o godzinie 7 minut 6, a do Gdańska o godzinie 10 m. 21, — pociąg mieszany towarowo osobowy z Howa wychodzi o godzinie 6 minut 29, w Malborku staje o 12 minut 27, a w Gdańsku o 3 min. 6 po południu. Z koleją mławsko-malborską komunikują oduogi do Torunia w jedną i do Osterode w drugą stronę. Z Gdańska do Warszawy wychodzą pociągi: osobowy rano o godzinie 7 minut 10, i towarowo-osobowy o 12 minut 20 w południe.

= Ziemianie gubernji podolskiej, z powodu zamknięcia portu odeskiego, który w normalnym biegu interesów jest dla nich rynkiem zbożowym, chwycili się myśli przesyłania swego zboża do Europy środkowej przez Kraków, a do zachodniej przez Królowiec. Ajenci zagraniczni, przybywający aż z Hamburga, snują się po całej gubernji i zakupują zboże z odstawa lub bez odstawy do pewnych wskazanych punktów kolei żelaznych. Ceny zboża są wcale dobre; za furmankę do stacji kolei brzesko-kijowskiej Zmierynki, płaci się od 2 rubli do 2 rubli kop. 50. Na wszystkich stacjach leżą ogromne masy zboża, których nie można wysłać do miejsca przeznaczenia z powodu zajęcia kolei pod przewóz wojska i rzeczy wojskowych. Skoro się przewóz zboża rozpocznie, nie wątpią, iż ceny zwłaszcza pszenicy, pójdą w górę.

= Zjazd ku Wiśle jest uporządkowanym. Z lewej strony szyn kolei konnej położono bruk kostkowany, chodnik zaś z prawej wyłano asfaltem aż do łaźni akcyjnych. Roboty te mają się ku końcowi.

= Około nowej poczty ruch coraz znaczniejszy. W stronie jej gromadzą się liczne firmy. Między innymi znajdują się tam aż cztery redakcje.

= Budynek przeznaczony głównie na pomieszczenie straży ogniowej prazkiej śpiesznie jest wynoszony. Spodziewać się można, iż mury jeszcze w r. b. pod dachem nakryte zostaną. W budynku tym mieć też będzie biura swoje cyrkul i sędzia pokoju.

= Rury wodociągowe na Rymarskiej są obecnie naprawiane. Przejazd przez ulicę tę zamknięty. Na Leszno dostać się można Bielańską i Tłomackiem, lub Elektoralną i Orlą.

= Trzydzieści przeszło jatek mięsnych na Nowem-Mieście, sływały dawniej z ruchliwego targu, w ostatnich zaś czasach zabudowania te przeznaczone wyłącznie na sprzedaż mięsa zamieniły się w pustki i rudery.

mon i Henryk Fordowie. Dali oni tego najlepszy dowód zamieszkując nadal w opuszczonej kopalni. Co do poczciwej Madge, miała ona, być może, jak każda Szkotka, pewien pociąg do nadzwyczajności, radaby nieraz rozprawiała o pojawiających się duchach, o demonkach złośliwych lub błędnych ogniskach, — w braku jednak sąsiadek i przyjaciółek, zmuszoną była sama sobie opowiadać te wszystkie cuda, co też dla utrzymania tradycji, z największą spełniała skrupulatnością. Chociażby zresztą Szymon Ford i syn jego byli również przesądni jak ich towarzysze, nie pozostawiliby oni jednak kopalni Aberfoyle w wyłączne posiadanie duchów i wieszczek. Zostawali oni pod wpływem odmiennego, daleko silniejszego zabobonu, w imię którego gotowi byli walczyć nawet z duchami, a zabobonem tym było niezłomne przekonanie, że przedzej czy później odkryć muszą nowe pokłady węgla, była owa „wiarą górnika“ że życiodajne ich łomy nie były i nie mogły być zupełnie wyczerpane.

Ta wiara i ta nadzieja podtrzymywały ich i dodawały im odwagi. Od lat dziesięciu, codziennie z kilofem lub motyką w ręku, opatrzeni lampami bezpieczeństwa, ojciec i syn, zwiędzali wszystkie zakątki kopalni, podkopywali się, wiercili otwory, lub uderzali żelaznymi drągami w skaliste ściany, nad słuchując czy pożądanego nie wydadzą one odgłosu.

Dopóki sondowanie nie zostało doprowadzone do granitu stanowiącego pokład pierwotny, Szymon Ford nie tracił nadziei, że poszukiwania ich, dziś bezowocne, jutro mogą być pomyślnym uwieńczone skutkiem. Przywrócenie kopalni dawniej jej świetności stało się świętym, jedynym ich obowiązkiem;

Jeden z inżynierów nabywszy tę posesję po zwałeni części starych zabudowań wystawił od ulicy piętrowy Bazar — przywracając przez to targ uprzywilejowany w tej dzielnicy miasta.

Kilkanaście sklepów wkrótce ożywią tam ruch towarowy, niektóre z nich wykończają się.

Chodniki przy kilkunastu kamienicach postawionych w kwadrat, pomiędzy którymi stanął Bazar pozabawione były dotąd dogodnego przejścia.

Obecnie rozpoczęto przygotowania do wyasfaltowania tych chodników, poczynając od Bazaru na Nowem-Mieście, ulicy Freta i Kościelnej, aż do zatkaniecia się na nowo z Bazarem.

Budy istniejący na placu na Nowem-Mieście w bliskości kościoła Ś. go Kazimierza, a zanieczyszczające powietrze gnijącymi odpadkami wiktuałów, sprawiają również wstrętny widok zwłaszcza w sąsiedztwie świątyni.

Budy te mają być także usunięte zaś na tym placu założony zostanie skwer, a targ przenosi się do nowo wybudowanego Bazaru.

Licytacja na dalszą dzierżawę bud na Nowem-Mieście w tym roku nie miała miejsca, widocznie przeznaczone one są na zburzenie, jest więc nadzieja że zaniedbana ta część miasta wkrótce przyzdobi się skwerem wielce pożądanym dla tamecznych mieszkańców.

= Narożny dom miejski przy ulicy Nowy-Świat i Alei Jerozolimskiej, oznaczony numerem porządkowym 16, w którym mieścił się poprzednio III-ci oddział straży ogniowej, z przeniesieniem tego oddziału do domu zajmowanego przez sieroty warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, miał być rozebrany dla uregulowania w prostej linii Alei.

Obecnie dom ten odnawia się i zamieniony zostanie na tymczasowy szpital, dla chorych i rannych wojowników przywiezionych z placu boju.

W domu tym pomieści się na parterze i piętrze, od 80—100 chorych.

= Jeden ze stowarzyszonych majstrów ślusarskich, stara się o założenie przy sklepie zjednoczonych ślusarzy, składów żelaza i stali, oraz kupna i sprzedaży starego żelazta.

Handel tym materiałem, jest wyłącznie prawie obecnie w rękach handlarzy pociejowskich, którzy ciągną zeń wielkie korzyści.

Założenie więc takiego handlu przez człowieka fachowego powinno być znalezione poparcie pomiędzy stowarzyszonymi.

= Handel drzewem i węglem kamiennym w roku bieżącym, nie obiecuje znacznych korzyści dla przedsiębiorców, a niska cena tych materiałów tak koniecznych dla ogółu, jest dziś już pewną.

Niektórzy z panów handlujących temi produktami (których liczba, mówiąc nawiasem, ostatnimi czasy ogromnie się wzmogła), wyszukują zawczasu miejsca odbytu.

Jeden z nich np dostarcza obecnie już opał urzędnikom i członkom jednej z instytucji tutejszych, na kredyt, z upłatami w ratach miesięcznych.

Sposób zbytu łatwy, a dla stron wygoda!

a gdyby ojciec miał uleść przed osiągnięciem tego celu, syn prowadziłby dalej rozpoczęte dzieło.

Jednocześnie z dokonywanymi poszukiwaniami, dwaj zapaleni nasi górnicy, czuwali nad stanem bezpieczeństwa w kopalni. Zapewniali się o trwałości filarów i sklepień; badali czy w którym miejscu nie zagraża niebezpieczeństwo zawalenia się i czy nie zachodzi potrzeba zasypania którego szybu dla ocalenia całości. — Z wielką bacznością śledzili przepływ wód przesiąkających z pokładów górnych, tamowali je lub też sprowadzali za pomocą kanałów do sadzawek w najniższych kondygnacjach. Jednym słowem obaj Fordowie stali się dobrowolnymi opiekunami i konserwatorami tych bezużytecznych dziś przestrzeni, niezmiernie bogactwa których oddawna już uleciały z dymem!..

Właśnie podczas podobnych wycieczek, zdarzało się najczęściej Henrykowi spostrzegać zjawiska, których żadną miarą wytłomaczyć sobie nie umiał.

I tak, niejednokrotnie, gdy przechodził jedną z poprzednich galerji, zdawało mu się słyszeć jakby uderzenia kilofu o twardą opokę.

W takich razach przyspieszał kroku, aby nacznie sprawdzić przyczynę i powód tej tajemniczej roboty.

Napróżno jednak. Pomimo najskrupulatniejszych poszukiwań przy blasku lampy, nie odkrył nigdy najmniejszych śladów, jakie musiałyby zostawić świeże uderzenia motyki lub kilofa.

Wówczas zapytywał sam siebie, czy nie był igraszką jakiejś hallucynacji, lub czy też uwiodły go tylko fantastyczne odgłosy echa.

Kiedy indziej znów skręcając nagle ze światłem

= Ulica Solec została przed niedawnym czasem, z gruntu przebrukowana. Należało się jej to słusznie, od dawna.

= Brak kostkowy na Krakowskim-Przedmieściu — naprzeciw gmachu uniwersytetu, ulega pewnej rekonstrukcji. Ma to być próba nowego sposobu układania.

= Symfoniczne koncerty orkiestry konserwatorium muzycznego, urządzone staraniem dyrektora, pana Kątskiego, które w zeszłorocznym zimowym sezonie tak powszechnie się podobały stosownym doborem wykonywanych utworów nowych i dawnych kompozytorów, w tym roku rozpoczyna się znowu z dniem 21 b. m.

W upłynionym sezonie zapoznaliśmy nas one z kompozycjami starych mistrzów naszych z XVI i XVII wieków, Gomółki i Gorczyckiego, na tegoroczny cykl koncertów, przysposobiono już także kilka istotnie ciekawych zabytków dawnej naszej muzyki.

Między innymi ma zostać odśpiewany chór weselny wykonany podczas zaślubin Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłówną, oraz chór rokoszan Zebrzydowskiego.

Samo już włączenie do programu tych dwóch cennych zabytków dawnej muzyki, dostatecznym byłoby do nadania koncertom symfonicznym niepowodzenia, na jakie ze wszech miar zasługują.

Dodać winniśmy, iż koncerta odbywać się będą w niedzielę, w południe, w ratuszowej sali.

= Zwracamy uwagę nadzwyczaj zajmujące opowiadanie historyczne doktora Antoniego J. p. t. „Tron książęcy za kobietę“, zamieszczone w *Kronice Rodzinnej*. Nleży tylko że rzecz sama traktowana z gruntowną znajomością ówczesnych stosunków kresowych, ale napisana z tym powabem, który tak świetnie inaugurował w naszej literaturze historycznej, niezapomniany Karol Szajnocha.

= W dniu 4 października 1790 r., Jan Dekert zasłużony prezydent m. Warszawy, zakończył życie.

= Budowa kościoła reformowanego na Lesznie postępuje żwawo. Wieżę wyprowadzono już dość wysoko. Jak nas zapewniano ma to być połowa jej wysokości.

= W Lublinie prenumeratorem pism warszawskich zrobiono dogodność, że odbierać je mogą z biura pocztowego zaraz po przybyciu koleją, około godziny 10tej wieczorem na drugi dzień po wyjściu ich w Warszawie.

= Słyszeliśmy, iż kilku przedsiębiorców tutejszych zamierza utworzyć nową spółkę kolportacyjną z wyłącznym celem prowadzenia sprzedaży książek rozwozowej. Zamyślają oni rozdzielić sprzedaż na miejską i wiejską, zwracając głównie uwagę na tę ostatnią jako łatwy środek zbytu dotąd jeszcze prawie nie poruszany.

w mniej znane mu wyrażenia, spostrzegł przed sobą jakoby cień przebiegający... Rzucił się naprzód... i nie nie znajdował, w takich nawet miejscach gdzie nie było najmniejszej szczeliny, mogącej ułatwić niebezpieczną człowieka.

Dwukrotnie w ciągu jednego miesiąca, przy zwiędzaniu zachodniej części kopalni, wyraźnie słyszał w pewnej odległości wystrzały, jakby spowodowane wybuchem dynamitu.

Za drugim razem, po skrupulatnem kilkogodzinem badaniu, młody górnik odszukał filar rozszarpany świeżo nastąpioną eksplozją.

Przy świetle swej lampy, przekonał się Henryk, że na wpół wzburzona ściana nie była sztucznie zbudowana z kamieni, ale wykutą została z jednej masy łupka, sięgającego w ten miejscu aż do pokładów węgla. Czy podłożenie i zapalenie miny miało na celu odszukanie nowych żył, czy też po prostu niewidzialny sprawca chciał przyspieszyć zawalenie się tej części kopalni — to było pytanie, na które ani Henryk, ani stary oberman, uwiadomiony przez syna o wypadku, nie mogli zadowalniającej znaleźć odpowiedzi.

— Rzecz dziwna! — powtarzał często Henryk — obecność ludzkiej istoty w kopalni, zdaje się być niemożliwą, a jednak ani chwili wątpić nie można, że ktoś w niej przebywa! Miałby kto inny jeszcze oprócz nas poszukiwać nowych pokładów węgla? a raczej czy ten ktoś nie zamierza przypadkiem zniszczyć do reszty całej kopalni? Ale, w jakim czytnyby to celu?! Chociażby mu to życie miało kosztować, muszę się prawdy dowiedzieć!

(Dalszy ciąg nastąpi).

— „Krajobraz z Sorrento z widokiem na zatokę neapolitańską” — oto najnowszy obraz Siemiradzkiego, który niebawem ujrzymy na wystawie warszawskiego towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

— Przychodzi nam zanotować fakt niezwykle w teatralnej dziedzinie.

Zółkowski który zazwyczaj grywał tylko w jednej sztuce, dzisiejszego wieczora ukaże się po raz pierwszy w dwóch komedjach jednoaktowych, a mianowicie w komedji „Z jakim się wdajesz takim się stajesz” oraz w „Zrędnosci i Przekorze.”

Fakt ten z tego głównie względu zasługuje na znaczenie, że przyjęcie udziału w dwóch sztukach przez tak znakomitego artystę jak Zółkowski jest przykładem dla młodszych artystów, którzy nie zawsze chętnie podejmują się na jeden wieczór podwójnej pracy, koniecznej często dla dobrego repertuaru.

— W sali prób operowych, codziennie odbywają się próby z „Hugonotów”. Partję Raula w tej operze śpiewać będzie p. Cieślowski, a partję Walentyny pani Jakowicka.

— Artyści opery włoskiej, rozpoczną swój sezon w Warszawie w dniu 13-tym grudnia r. b.

— Ostatni *Tygodnik powszechny* ma dwie nader udane ryciny. Jedną jest „Zamieć śnieżna” — drugą „Żydzi w bóznicy”. Obiedwie dobrze mówią o drzeworytnikach warszawskich.

— Specjaliści...

I na polu posępnego przemysłu, kodeksem zagrożonego a szeroko w ostatnich czasach u nas rozgałęzionego, ukazują się specjaliści.

Dowodam tego grono wprawnych lotrów, którzy wzięli sobie za zadanie kradzież kul bilardowych.

Kilkakrotne ich wyprawy powiodły się wysmienicie — ostatnio zaś petrafili śmiałowie ci splądrować restaurację i cukiernię przy ulicy Długiej.

Oko władzy ma ich podobno dostrzegać.

— W naturze nic nie ginie....

Człek pozytywny wyciągnie ze wszystkiego pożytek!

Śladem galganiarzy rozpoczęto zbierać skrawki papieru.

Ktoś później jął się podnoszenia z kątów niedopałek sygarowych.

Inny poluje na skorupy z jaj kurzych.

Dalej przyszła moda na „marki pocztowe”.

Znalazł się wreszcie taki, który wylawiać począł iak z pieczętek.

Dziś zaś dwaj przemysłowcy warszawscy ogłaszają, iż skupują niedopalone kawałki... świec stearynowych, lub zamieniają je na całe świece!...

Mój czytelniku, czem też wkrótce nie zaczną handlować?

— Piszą nam, iż w powiecie częstochowskim, przy końcu zeszłego miesiąca popelnione zostały dwa zabójstwa.

W lasach rządowych gidelskich 14 września znaleziono zwłoki Elżbiety Nasłoń 36 letniej kobiety z rozstrzaskaną głową.

Przy trupie leżała jeszcze pałka — narzędzie zbrodni.

W parę dni później w pobliżu wsi Biskupice odkryto trupa włościanina Jana Piętki z niewątpliwymi oznakami gwałtownej śmierci.

Cała okolica zostaje pod silnym wrażeniem tych krwawych scen.

Na szczęście sprawiedliwość zdołała już podobno pochwycić ślady złoczynców.

— Tajemnicza zbrodnia!

We wsi Bogusławki, w powiecie rawskim, padł ofiarą skrytobójczego strzału p. Ch..., rządcą tegoż majątku.

Straszliwy czyn spełniony został w chwili, gdy Ch... siedział w swoim pokoju przy stole, na którym paliła się świeca....

Strzał wymierzony z za okna, powalił nieszczęśliwego na miejscu.

Energiczne śledztwo dotąd nie wykryło mordercy i fatalnych jego pobudek....

— Jutro w pałacu Brühlowskim, w Warszawskim Damskim Komitecie zostającym pod prezydencją hrabiny E. P. Kotzebue, ofiary na korzyść „Czerwonego Krzyża” przyjmować będzie księżna *Teniszewa*.

— Administracja Bazaru Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury”, składa rs. 10 (wyraźnie rubli srebrem dziesięć), na wpis dla niezamożnych uczniów Gimnazjum. Kwota powyższa złożoną została w Bazarze, z powodu sporu wynikłego przy kupnie biór-

ka antyku przez jednego z dwóch pretendentów do tegoż biórka.

— Nadesłano do Redakcji *Kurjera Warszawskiego* dla spieniężenia na wpisy dla uczeni książkę w języku łacińskim, drukiem goskim 1524 roku, — amatorowie mogą ją obejrzeć w Redakcji. — Ordery znalezione na Nalewkach, za udowodnieniem i złożeniem nagrody odebrać można w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

— W dnia 7 października r. b., to jest w przyszłą niedzielę, o godzinie 10 z rana, zaraz po ukończonej Wotywie w kaplicy tutejszej Archikonfraterni Literackiej, odbędzie się w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 370 (56) kwartalne posiedzenie ogółu Członków pomienionej Archikonfraterni, na które Seniorowie J.W. Protektorów i szanownych współpracowników uprzejmie zapraszają. 1—2

— W ciągu m. sierpnia r. b., miało miejsce w Rosji 2829 pożarów. Z tych z podpalenia 399, z nieostrożności 584, z niewiadomych przyczyn 1495. Straty zrządzone przez pożary, obliczono na rsr. 6191709. Najwięcej pożarów było w guberni kazańskiej (156).

Nekrologja.

† W piątek dnia 5-go października r. b. jako w siódmą rocznicę zgonu ś. p. Emilji *Rosińskiej*, o godzinie 9 1/2 rano, odprawione będzie Nabożeństwo żałobne w kaplicy literackiej, przy kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, na które pozostały mąż z rodziną żyjących zaprasza.

† W dniu jutrzejszym w kaplicy archikonfraterni literackiej przy kościele św. Jana w Warszawie, o godzinie 10-tej z rana, odbytem zostanie żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Jana i Anieli małżonków *Szmulcańskich*.

† W dniu 3 października r. b. zmarł Ludwik *Zegrzda*, adwokat przysięgły. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi w dniu 5 października o godzinie 5-tej po południu z kościoła św. Jana Bożego przy ulicy Bonifraterskiej, na które Koledzy zapraszają Współkolegów, Przyjaciół i Znajomych. —16592—

† Wczoraj odbyło się wyprowadzenie zwłok ś. p. Pawła *Szenka*, z kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus na cmentarz powązkowski. Zmarły zajmując się przez długi czas gospodarstwem wiejskim w gostrzyńskim powiecie, zyskał miłość i szacunek okolicznych obywateli jako człowiek sumiennej pracy i prawego charakteru. Cześć jego pamięci!

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Naczelnik sztabu kaukaskiego wojennego okręgu telegrafuje z *Karajalu* pod d. 16 i 17 (28 i 29) września, że w dniu 15 (27) września Izmail-pasza uderzył na całą linię generała Tergukasowa i 12 ma bataljonami atakował nasze prawe skrzydło pod Czarachą.

Po długotrwałej walce nieprzyjacieli odparty został przez pułk kubiński i ścigany na przestrzeni siedmiu wiorst przez części pułków: kubińskiego, stawropolskiego i derbentskiego.

Odnaczyły się szczególnie pułk kubiński oraz baterje 4ta dziewiętnastej i 2ga dwudziestej ósmej artyleryjskich brygad.

Straty nieprzyjaciela bardzo wielkie. U nas ranieni: generał lejtnant Dewel i dowódca kubińskiego pułku Kabenin, obadwaj lekko; — podporucznicy Kubińskiego pułku Starcew i Guisieinow, — porucznik stawropolskiego pułku Golowin, praporoszczyk derbentskiego Smirnow, porucznik Wołżeński i praporoszczyk Lipiński 4 tej baterji 19 brygady artyleryji. Kontuzjonowani podpułkownik kubińskiego pułku Mdiwani, sztabkapitan Bamardze i podporucznik Kuzniecowa, komendant 2ej baterji 38 brygady artyleryji podpułkownik Kołodziejew lekko. Niższych stopni zabitych 16, ranionych i kontuzjonowanych 148. „*Golos*”

Przegląd polityczny.

Powszechnie utrzymują, iż zanim wojska nad Dunajem zimowe leże zaciągną, w pierw jeszcze do silnego starcia z Turkami przyjść musi, od którego dopiero przysiała sytuacja zawisnie.

Agence Russe zbijając stanowczo pogłoskę, jakoby ks. Gorczałow wysyłał ostatnimi czasy okólnik do gabinetów europejskich wyraźnie kładzie nacisk na to, iż teraz tylko armja odgrywać ma główną rolę na widowni politycznej, dyplomacja musi czekać za kulisami.

Wszystko zresztą tak ma półwyspie bałkańskim, jak i w Azji zapowiada, iż wkrótce podjęta zostanie ze strony Rosji energiczna akcja, mająca na celu utworzenie nowej, choćby tymczasowo decydującej sytuacji.

Pod Plewną rozpoczną się prawidłowe działania

obleźnicze, o czem wnioskować pozwala przybycie jen. Totlebena do tamtejszej armji i zamianowanie go szefem jeneralnego sztabu przy boku ks. Karola rumuńskiego.

Poprzednik jego jen. Zotow powraca do Petersburga. Totleben zdobył sobie ostrogi pod Sebastopolem, prawdopodobnie pod Plewną zabierze się również do systematycznego obleżenia i zaniecha dotychczasowego planu ataków nieprzygotowanych dostatecznie ogniem artyleryjskim.

O armji J. C. W. Następcy Tronu wiemy tylko, iż do dnia 29-go prz. m. według wiadomości z Górnego Studenia do *Pol. Cor.* nie miała żadnych utarczek z Mehmedem-Ali. Jak się zdaje główny korpus porusza się za przedniemi strażami drogą według lewego brzegu Łomu pomiędzy Popkoi Opaka. *Presse* następujące daty podaje dotyczące armji nad Jantą; stoi ona między Ruszczukiem a Osmanbazarem i składa się z 10 dywizji piechoty i 4 dywizji kawalerji, co licząc jedną dywizję po 10000 ludzi, zaś konnicy po 3000, przedstawia siłę 120000, ustawionych na przestrzeni piętnastomilowego frontu.

W. W. Tagblatt dowiaduje się z Bukaresztu, iż nowy żelazny most skonstruowany przez inżyniera Pankera mający połączyć Sistowę z Zimnicą został 1-go nad Dunaj wyeksperyjowany. Kolej żelazna między Giurgewem a Zimnicą, ma być w sześciu tygodniach wykończoną.

W armji kaukaskiej zaprowadzono także wiele zmian w jeneralicji. Dotychczasowy szef jeneralnego sztabu Duchowski ustąpił miejsca pułkownikowi Gurezinowi.

Zamiast jen. Alchazowa został zamianowany jen. Szekownikow dowódca wojennego okręgu suchumskiego.

Swojego czasu donosiliśmy, że abchazowcy przenosząc się do Trebizondy nie mieli czasu i możliwości zabrać ze sobą swojego bydła; aby takowego nie pozostawić dla cudzego pożytku pozabijali wszystkie bawoły i cielęta, i porzucili po drogach, — teraz padlina zaczęła gnić i zaraża powietrze zgnilizną w okolicy Suchumkale. Brak wody do picia w tamtych stronach, również doskliwie uczuć się daje, gdyż tury ścierwo powrzucałi także do studzien i źródeł okolicznych.

O akcji serbów znajdujemy znowu nowe szczegóły w wiedeńskim *Fremdenblatt*, któremu piszą z Białogrodu: „Na odbytej w ostatnich dniach naradzie ministrów zapadła zupełna uchwała w kwestji akcji wojennej. Postanowiono bez zwolywania wielkiej Skupeczyny przesłać Porcie wezwanie do zaniechania zagrażających koncentracji wojsk na granicy serbskiej. Ponieważ Turcja wezwaniu temu zadość nie uczyni, co się łatwo przewidzieć daje, przeto jednocześnie wojna wypowiedziana, i wojska przez granicę w dniu 10-go października przeprowadzone zostaną. Armja serbska będzie podzielona na dwa korpusy, z których jeden wspólnie z rumunami, drugi z czarnogórcami działania swoje rozpoczyna.”

Pol. Cor. zaś utrzymuje, że wszystko zawisło od rokowań z panem Persiani, które się obecnie w Białogrodzie toczą. *H. T. B.* powiada nawet, że p. Persiani zawiózł z sobą 4 miliony rubli na zadatek, co ma przyspieszyć serbską mobilizację.

Zdaje się, że ks. Milan wiele ufa swojemu orężowi i szczęściu wojennemu, skoro go nawet nie odstraszyła pogródka sultana, iż w razie wypowiedzenia wojny zostanie detronizowany, a na jego miejsce Abdul-Hamid zamierza Karageorgewicza na tronie Serbji osadzić.

Z Bessarabii rumuńskiej, a mianowicie z Belgradu piszą do *Pol. Cor.*, iż tam zawiązał się komitet z bulgarów, którzy zamierzają do Najjaśniejszego Cesarza Rosji wystosować memoriał wykazujący, iż administracja rumuńska tamże, ma być o wiele gorszą od tureckiego nieladu. W Bukareszcie zaniepokojono się tą pogłoską, a tej na pozór drobnej manifestacji podsuwają pewne polityczne tendencje.

Ostatnie wypadki w Siedmiogrodzie zaalarmowały całą prasę austriacką. Najwięcej w tej sprawie podejrzany jen. Klapka, broni się w *Republique française* i zaprzecza wszelkiemu współnictwu w wykrytym spisku. W liście datowanym 30-go września powiada wyraźnie, iż nie tylko nie wiedział o niczem, lecz gdyby mu podczas jego bytuości na Węgrzech wspomniano kiedy o takim planie, byłby go przelewszystkiem odrzucił, gdyż uważa go w obec dzisiejszych stosunków kompromitującym dla interesów wewnętrznego pokoju monarchji a dla Turcji zupełnie bezużytecznym.

We Francji agitacje na korzyść pana Grevy, przypuszczalnego następcy Thiersa, jako też zwycięstwo partji republikańskiej przy wyborach w dniu 14-go b. m. — zdaje się mieć wszelkie dane i zapewnione powodzenie.

Wiadomości telegraficzne.

Czytamy w *Głosie*: Konstantynopol 17 (29) września wieczorem. Turecki urzędowy telegram z Ruszczyka z czwartku donosi, że bombardowanie Ruszczyka na nowo się rozpoczęło i że Turcy odpowiadają na nie bombardowaniem Giurgiewa.

Z Szyпки donoszą we czwartek „Bombardowanie trwa dalej i zrzadza szkody rosyjskim fortyfikacjom.“

Telegram z Plewny podaje wiadomości sięgające po dzień 21 września; według tych wiadomości wojska rosyjskie nie przestają ostrzeliwać Plewny. W dniu 24 września rumunowie atakowali redutę znajdującą się na wschód od Plewny lecz zostali odparci.

W *Głosie* znajdujemy następną depezę: Konstantynopol, sobota 17 (29) września wieczorem. Sulajman pasza donosi z Szyпки pod d. 27 września. „Przez całą noc podtrzymywaliśmy bombardowanie; artylerja nasza otoczyła nieprzyjaciela ze wszystkich stron.“

Z Orhanije donoszą pod d. 28 września. „Rosyjanie nie przestają bombardować Plewny. W skutek deszczów w dolinach Sofji i Orhanije nastąpiły wyłewy.“

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 4-go października.

Paryż 3. — Donosi *Français*, że rząd wytoczy procesa kandydatom republikańskim: Mestreau, Labadie i Lesquillons za różne przestępstwa, których się mieli dopuścić w swych okólnikach wyborczych. Przybył tu hr. Arnim, b. ambasador niemiecki. Mac-Mahon jest podobno chory skutkiem rozdrażnienia politycznego. Décazes nakłania go do ogłoszenia manifestu łagodniejszego. Thiers zostawił list do Ferona, w którym pisze: „Nawet ci, którzy bardzo umiarkowanej domagają się swobody, powinni stawić opór rządowi zaślepienemu i rozszarpanemu sobie zbyt wiele prawa.“ Z Londynu nadechodzą znowu pogłoski pokojowe. Hr. Derby, jak słyhać, czeka tylko na przybycie hr. Münster, żeby układy zawiazać.

Peszt 3-go. — Podróż ministra honwedów do Siedmiogrodu, zostaje w związku z awanturą szeklerską. Minister Szende konferował onegdaj z komendantem Siedmiogrodu, baronem Ringelsheim w Hermansztadzie i zaraz potem do Kronsztadu wyjechał. Do komitatu esikiego (Esik) wysłano bataljon piechoty. *Pester Lloyd* ostrzega rząd, żeby w tej sprawie nie występował po drakońsku, a opozycję, żeby sprawy nie rozmazywała. Przypomina podobnie wypadki nad granicą austriacką, oraz zamierzone utworzenie ochotniczego oddziału serbskiego w Węgrzech i wypadki w Szlezwig—Holsztynie. Nie ma najmniejszego powodu do postępowania inkwizycyjnego, przez które obudziły się tylko, lub ożywiło przekonanie, że tu chodzi o konspirację poważną. Całe zajście wymaga urzędowej obrony, ale nie urzędowego oburzenia. *Ellenör* ogłasza z wybornego podobno źródła telegram wiedeński, utrzymujący, iż nicy przeprowadzonego śledztwa wykryły niewątpliwy udział Klapki w całej awanturze.

Paryż 3-go. — Wczoraj wieczorem miało miejsce posiedzenie komitetu lewicy senatu, na którym obradowano nad projektem manifestu partji republikańskiej. Jutro w Grand Hotelu odbędzie się zgromadzenie kandydatów republikańskich okręgu wyborczego paryzkiego, pod prezydencją Grevego.

Peszt 3-go. — Donoszą dziś o zamierzonej awanturze w Siedmiogrodzie, że w Haromszek i Csikszeke zarządzone liczne aresztowania. Między innymi aresztowani: Ludwik Balazcy, bogaty obywatel ziemski w Csik Szereda, tudzież jeden kapitan honwedów i jeden podpułkownik z armji rewolucyjnej 1848. Odebrane dziś gazety siedmiogrodzkie zaprzeczają w ogólności, ażeby znać było ruch wśród ludności; donoszą atoli o następujących w różnych miejscach konfiskatach materiału wojennego, przeznaczonego według nich dla Rumunji. Godną uwagi jest rzeczą, iż rząd już przed tygodniem wydał jak najsurowsze wladzom siedmiogrodzkiej wskazówki. Trzeba odróżnić konfiskaty broni przeznaczonej dla Rumunji i dla ochotników. I jedno i drugie miało miejsce. Zarząd kolei wschodniej otrzymał polecenie nie wydawania nikomu bez rewizji posyłek z Wiednia, do kogokolwiek posyłki takowe były adresowane. Z Presburga dowiaduje się *Pest. Lloyd*, że agent greckiego rządu zakupił w tamtejszej fabryce patronów 14 wagonów, które podobno z wiedzą rządu węgierskiego (?) mają być wysłane na miejsce przeznaczenia.

Wiedeń 3-go. — *Tagblatt* donosi z Serajewa: Do Bieliny odeszło 2000 baszybuzuków. Ulica, Trakt wojenny z Serajewa do Mostar mocno obsadzony. Izmail-pasza otrzymał dowództwo nad korpusem nad Driną. W sztabie jego znajduje się dwóch oficerów angielskich.

Peszt 3-go. — *Ellenör* donosi: Wczoraj miała miejsce w Kerdyrasarhaly w Siedmiogrodzie krwawa utarczka między ludem a wojskiem. Kilka kompanii wojsk wysłano tam.

Paryż 3-go. — Gambetta zaapelował wczoraj przeciw wyrokowi. Proces apelacyjny odbędzie się w poniedziałek lub wtorek.

Bukareszt 3-go. — J. C. W. Wielki Książę Paweł Mikołajewicz i hr. Paweł Szuwałow, szef sztabu jeneralnego gwardji, przybyli tu w przejeździe do armji południowej.

Bukareszt 3-go. — Pod Talczą dwa pancerniki tureckie naprzód usiłowały sforsować tamę zrobioną na Dunaju przez rossjan przez zatopienie statków obciążonych kamieniami. Od tej pory rossjanie zatopili tam jeszcze parę innych statków z kamieniami. Pod Sylistrją turcy pracują pilnie nad budową mostu. Dnia 30 września 2 brygady artylerji rosyjskiej i 1 dywizja kawalerji wkroczyły do Rumunji, przybywszy z Leowy.

Cattóro (Kotor), 2-go. — Czarnogórcy zawiesili dalszą ofensywę. Ks. Mikołaj ma być zdecydowany trzymać się odtąd ścisłej defensywy w granicach zajetego terenu.

Wiedeń, 3-go. — Przyjazd namiestnika Galicji hr. Potockiego zostaje w związku z niedosyłem do skutku wybuchem w Siedmiogrodzie.

Moskwa, 3-go. — Między Woronezem a Rostowem miał miejsce wypadek kolejowy; 7 wagonów wiozących internowanych Abchazów zostało zdruzgotanych.

Berlin, 3-go. — Bank państwa podniósł dyskonto od weksli na 3% od lombardu na 6 1/2 %.

Emisja 80 milionów guldenów 6% słabej renty węgierskiej nastąpi 9 i 10 października. Subskrypcja nastąpi niezależnie od austriacko-węgierskich i niemieckich giełd zarówno w Londynie, Paryżu, Bruksellii, Antwerpii i Amsterdamie w domach Rothschildowskich.

Petersburg, 3 października. *Agence russe* donosi z Bukaresztu. Turcy rzeczywiście zbudowali w Sili-strji pontony i przeprowili 200 ludzi do Kalaravely. Wojska rosyjskiego była jednak dostateczną ilością w oszańcowaniach. Wycieczka na Kalarel byłaby możliwa, pomimo że ta miejscowość odległa jest o 300 kilometrów od linii kolejowej. Wykryty spisek w Siedmiogrodzie jest w związku z przyslaną bronią w Kronsztadzie. Przejście rossjan przez Serettę trwa ciągle. Otwarto komunikację mostem na Petro-kwarynu. Obok kolei Bender Galatz i Izmail ma być w końcu października otwarta komunikacja drogą Fratesti-Zimnica. Polaków ma polecenie urzędzenia drogi szynowej w Bułgarii na 300 kilometrów, oraz zbudowanie baraków na 150000, również wystawienie lazaretów na 15000 ludzi. Na wielu miejscach Dunaju ma być urządzony ruch statkami parowymi.

— Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że w magazynie naszym na pierwszym piętrze pozostajemy jeszcze do 1-go stycznia 1878 r. i wszelkie zamówienia na Toalety Damskie przyjmując, takowe ze znaną akuracją i elegancją wykończamy podług nadeszłych najświeższych modeli paryzkiej na sezon bieżący.

Nadmieniamy przytem że skład nasz towarów Bławatnych przeniesionym został do górnego lokalu.

Wejście do magazynu naszego przez sklep dotychczas przez nas zajmowany, lub przez bramę od ulicy Senatorskiej.

Władysław Lewita et Cop.
1-2-16585

— Zwiedziwszy w tych dniach wypadkowo cukiernię braci Vincenti'ch w pałacu Dyzmańskich, przy ulicy Miodowej, niedawno otwarta, zwróciłem uwagę na prześliczne szafy sklepowe i kantorywe z drzewa orzechowego odrobione. Poinformowałem nas, iż szafy te są dziełem p. Tomasza **Deduchowskiego**, majstra stolarskiego, przy ulicy Chmielnej pod Nr 4 warsztat swój prowadzącego. Młody ten pracownik wykształcony w zawodzie swym za granicą, dał tu dowód, iż posiada gust i dokładną znajomość rysunku, a staranność wykończenia tak szaf jak i wszystkich zresztą znajdujących się w pomienionym lokalu wyrobów stolarskich, świadczy w ogóle o wysokim pana Deduchowskiego ukształceniu w obranym zawodzie.

Przyjemnem jest zanotować ten nowy objaw postępu i rozwinięcia się u nas rzemiosła stolarskiego, które dziś doszło do doskonałości rzec można artystycznej.—H.
—16565—

Bank Dyskontowy Warszawski

podaje do wiadomości, że w dniu 17 (29) października r. b. i w następnych od godziny 2 po południu odbywać się będzie w lokalu Banku (Krakowskie Przedmieście Nr 40) licytacja na kosztowności zastawione w Banku a we właściwym czasie niewykupione.

Postąpiony szacunek zaraz po przybyciu na ręce komisarza Sądowego licytacja kierującego — gotowemi pieniędzmi uiszczany być winien.
—16572—1—3

— W Zakładzie **Rękodzielniczym dla kobiet** (Plac Zielony Nr 10) otworzyły się wakanse na naukę: „Kwiatów“, „Introligatorstwa“, „Rękawiczek“ i „Kroju Bielizny“ — zapisywać się można codziennie.
—15050—5—6

— **Juljan Tysza**, adwokat przysięgły przeniósł kancelarję na ulicę Miodową pod Nr 12.
—16539—1—2

— **Dr A. Altkaufer**, asystent przy Szpitalu Dzieciątka Jezus. Nowiniarska Nr 3. —16546-1-3

— **Dr med. Leon Dudrewicz** powrócił do Warszawy.
—16551—

— **Dr. Chwał**, powrócił do Warszawy.
—16424—2—3

— **Dr Seweryn Górski**, (Therapeuta), przybywszy z zagranicy, zamieszkał przy ulicy Marjańskiej w domu pod Nr 2a, przyjmuje chorych od godziny 9—11 rano i od 4—6 po południu.—Ubogich bezpłatnie.
—15995—4—7

— **Dr Teodor Heiman**, powrócił do Warszawy, mieszka jak dawniej przy ulicy Twardej pod Nrem 14.
—15894—5—6

— **Dr med. A. Rothe**, powrócił z zagranicy, chorych przyjmuje od godz. 4 tej do 6 tej. Szpitalna Nr 10.
2—6—16396—

— **Dom zdrowia D-ra Zdzińskiego** przyjmuje wszelkiego rodzaju chorych. Ulica Grzybowska Nr 11.
2—6 —16 41—

— **Szkola 3-klasowa z kierunkiem realnym** przy ulicy Orlej Nr 4 przyjmuje jeszcze uczniów przychodnich i pensjonarzy.
—16190—3—3

Kurs giełdy warszawskiej. — Dnia 4-go października 1877 roku.

W e k s l e.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy	
		żądano	placono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	147.45—37 1/2	147.45	—
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.....	9.99	10.	—
Paryż 8 dni " " za 300 fr.....	120.	120.	—
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.....	127.95; 128.02 1/2—10	128.32 1/2	—

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy		Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakcje.	Z końcem giełdy	
		żądano	placono			żądano	placono
Oblig. skarbowe rs. 100..	—	—	—	Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120.....	—	—	212.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	—	100.	Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—	81.	—
4% L. z. nowe z r. 1869 duże	97.30	97.45	97.15	Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	82.	—
" " " male	97.25—15	96.35	97.05	Akc. dr. żel. War.-Terespól.	—	—	125.50
Listy zast. m. War. serji I	—	90.	89.70	Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—	112.	—
" " " " II	—	90.	89.70	Akc. Banku Hand. w War.	—	240.	—
" " " " III	89.50	89.65	89.35	Akc. Banku Dysk. w War.	—	240.	—
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—	—	—	Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—	—
4% Listy likwidacyjne duże	—	85.	84.70	Akc. W. Tow. ub. od ognia	—	—	—
" " " male	84.80	84.95	84.65	Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	—	500.
Bil. Banku Ces. ser. I. II i III	—	94.75	—	Akc. T. fabr. cukru Józefów	—	218.	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	208.	—	Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—	—	—
" " " z r. 1866	—	205.	—	Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—	—	—
5% Listy zastaw. rosyjskie	—	116.	115.				

Wartość kuponów od listów zastawnych 113 1/2 nowych 141 1/2 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 4 1/2 m. Łodzi 212 1/2 Listów likwidacyjnych 136 1/2 oblig. skarbowych 3 1/2 pożycz. ki prem. I-ej emisji 112 1/2 II-ej emisji 29 1/2 Money. Półimperjalny rs. 8.24 — 8.21 sztuki dwudziestobankowe rs. 8.03 — — marki niemieckie rs. — kop — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austriackie rs. — kop. —

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st. 7.2 w południe
ciepła st. 9.6. Barometr 756 (Odmiana).
Wysokość wody na rzece Wiśle pod War-
szawą st. 2 cali 2.

TEATR WIELKI.
Dziś: Pan Twardowski. Jutro: Bal
Maskowy.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: Zręczność i przekora. — Z ja-
kim się wdajesz takim się stajesz. —
Akrobata. Jutro: Pożar w Klasztorze.
Nierówne prawa. Teatr amatorski.

Nauczycielka Muzyki,
posiadająca patent Warszawskiego Instytutu
Muzycznego, znająca muzykę gruntownie, gra-
jąca dobrze na fortepianie i która już udzie-
ła lekcje gry fortepianowej od lat kilku, ma-
jąc obecnie jeszcze kilka godzin wolnych
w tygodniu, pragnie takowe zapelniać.
Lecje przyjmuje tak u siebie w domu ja-
ko też i na mieście. — Osoby interesowane ra-
czą się zgłosić do Magazynu Wyrobów Zło-
tych W. Lange, Krakowskie-Przedmieście,
Nr 440. 1-3 — 16543 —

OSOBA przyzwyczajona, znająca się
dobrze na gospodarstwie
wiejskiem, na kuchni, praniu, prasowaniu i
mówiąca po niemiecku, poszukuje zarobku na
mieście. Wiadomość u pani Lipskiej, ulica Ale-
ksandra Nr 16. 1-2 — 16581 —

Potrzebny jest
Młody Gzłowik
do pisma i prowadzenia rachunków wprawnie
i kaligraficznie piszący, dalszą informację
udzieli Szwajcar Hotelu Maringe'a.
— 16528-1-2 —

Potrzebne są:
PANNA
do staniów i do szycia na maszynie Welera
Wilson. Podwale Nr 8, 1-sze piętro.
— 16551-1-1 —

PANNY
chodzące do magazynu lub innego zakładu,
mogą znaleźć pomieszczenie przy porządnej
familji. Ulica Mostowa Nr 3, na dole w ofi-
cynie — stróż wskaże. — 16523-1-1 —

Potrzebną jest
PANNA
do sklepu mydlarskiego. Wiadomość w skle-
pie mydlarskim. Nalewki Nr 22.
— 16547-1-1 —

Bona Francuzka,
potrzebną jest zaraz do dwóch paniek na wieś,
wieku lat 10 i 7. — Kandydatki zechcą się
zgłosić: ulica Freta (Nowe-Miasto) Nr 332,
nowy 47, do P. Szwerc, 1-sze piętro
— 16541-1-3 —

Żądaną jest do domu prywatnego
Guwernantka Niemka,
któraby obok dobrych świadectw, język swój
gruntownie i gramatycznie posiadała. Bliższą
wiadomość powziąć można w księgarni Ge-
bethnera i Wolfa, przy rogu ulic Czystej i
Krakowskiego-Przedmieścia. — 16445-1-3 —

MAMKA
brunetka, z młodym pokarmem, bez długu,
jest do wzięcia przy ulicy Nowogrodzkiej pod
Nrem 4, mieszkania 34. — 16554-1-1 —

Potrzebną jest zaraz
pożyczka rs. 400,
na pewną hypotekę, na 8 procent rocznie.
Wiadomość u Szwajcara Banku Polskiego.
— 16521-1-1 —

**Ktoby mógł pożyczyć
75 RS.**
na 6 miesięcy, zechcą się zgłosić na ulicy
Nowy-Swiat Nr 13. Wiadomość u Introliga-
tora. — 16527-1-2 —

Salopa skunksowa,
jest do sprzedania bardzo tanio, 2 rolety
płócienne podwójne i 2 Boczki z żelaznemi
obrazkami. Nowe-Miasto, Nr 29, gdzie Apte-
ka, 2-giętro od frontu. 2-3 — 16437 —

Są do sprzedania
Jabłka Rajske,
na sztuki lub na wagę, na konfitury. Wia-
domość w Bawarji, przy ulicy Leszno pod
Nr 10 u Sztelringa. 2-2 — 16444 —

Oddział Złocen Pogrzebowych
KANTORU
Informacyjno-Komissowego,
B. KORPACZEWSKIEGO,
przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ulica
Trebacka Nr 4 (dom własny).

Ubiory pośmiertne, Suknie żałobne,
trumny metalowe, drewniane,
kapy atlasowe, lichtarze, świece, ca-
łuny żałobne, dywany, kwiaty i t. p.,
efekty pogrzebowe mogą być wypoży-
czone lub nabywane.

Urządzenie całego pogrzebu z do-
starczeniem wszelkich szczegółów i dopełnie-
niem opłat, od rs. 25 do 1000.

**Wydawnia pozwolenia na prze-
wiezienie zwłok z kraju i za granicę, i
dopełnia przewiezienia ekshumacji, groby i
pomniki buduje. 1-0 — 16518 —**

Niniejszym mam honor polecić
Szanownej Publiczności, iż obok
Handlu Win od tyłu lat egzystują-
cego przy ulicy Elektoalnej Nr 30,
z całym komfortem urządziłem go-
scinne pokoje z osobnemi gabinetami
w których od Soboty dnia 6-go
Października r. b., codziennie podawane będą
smacznie przyrządzone **śniadania, obiady
i kolacje à la carte.** Pivnice obficie zaopa-
trzyłem w wielki dobór Win we wszelkie
trunki krajowe i zagraniczne, różne piwa
butelkowe i doskonały Porter angielski w but-
elkach całych, pół i ćwiartkach; na wszel-
kie produkta, ceny bardzo umiarkowane.

S. Zięciakiewicz.
1-6 — 16584 —

Fabryka Kwiatów
E. Łapińskiej,
poleca się Szanownym Damom z dużym do-
borem kwiatów, podług najświeższych modeli
paryżkich. — Tamże potrzebne dziewczynki do
nauki. Ulica Wierzbowa Nr 3, wprost Tea-
tru. 1-3 — 16556 —

Jest do sprzedania para zaprzęgowych
Koni kareciany,
maści gniadej po lat 5. Wiadomość w hote-
lu Krakowskim u Józefa Stangreta.
1-3 — 16570 —

NAJTANIEJ
Drzewo Opakowe
w Alejach Jerozolimskich Nr 65.

Z powodu zwinięcia Składu, sprzedają drze-
wo w suchym i zdrowym stanie po **bardzo
zniżonej cenie.**

Sążeń drzewa:
z odstawa Rs. 11 k. —
Olszowego Rs. 12 k. —
Brzozowego Rs. 13 k. —
Dębowego Rs. 13 k. —
Grabowego Rs. 13 k. 50
Tudzież przyjmują się obstalunki w miesz-
kaniu Pana **Aleksandra Tüchhändler**
przy ulicy Elektoalnej Nr 20.
6-6 — 15731 —

Do sprzedania:
20 kilka łokci prawdziwej **Chińskiej
jedwabnej materji** na meble ko-
loru niebieskiego tkana srebrem i złotem.
Cukiernica srebrna 53 luty
wagi, **Łańcuszek** złoty do zegarka
i **2 Lampy**, jedna porcelanowa i je-
dna metalowa, w Składzie papieru i ga-
lanterji **B. Bolcwicza**, Nowy-Swiat
Nr 41. 3-3 — 16382 —

Potrzebnym jest
Rządca z kaucją,
do zarządu domem na Pradze. Wiadomość
w sklepie galanteryjnym W. Wernera, róg
Święto-Jankiej ulicy i Placu zamkowego.
3-3 — 16291 —

Zawiadomienie.
Magazyn Mebli **J. Tarnowskiego**
i Spółki, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 38
ma honor zawiadomić Szanowną Pu-
bliczność, że w dniu 6 Października ro-
ku bieżącego, otworzył filję składu
przy ulicy Królewskiej Nr 23, gdzie e-
gzystowało Tivoli. W Składzie tym
zaopatrzonym w wielki wybór mebli—
sprzedają odbywać się będzie, tak jak
i w Składzie Głównym, po canach u-
miarkowanych. 2-15 — 16442 —

Do sprzedania
DOM W WARSZAWIE
i place rozdzielone po 2,000 łokci. kw.
i większe, jakich kto żąda, położone
przy szosie i dwóch ulicach naprzeciw-
ko Dworca towarowego kolei Wiedeńskiej,
ceny takie po jakich częściej
placów rozprzedań, w domu Sklep
i mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość
u właściciela od 10-12 rano przy Alei
Jerozolimskiej Nr 3 domu piętro 1-sze.
2-6 — 16363 —

Owce elektoralne pełnej krwi
z owczarni Mallchnen,
porównaj Stammzuchtbuch W. Janke und
Koerte.
Wrocław Tom IV, stron. 27.

Sprzedaj Tryków rozpoczyna się dnia 19
Października r. b., po canach 200-1000 Mk.
Mollehnen przez Laptau via Królewiec
w Prussach.
C. Podlech.
— 16499-1-1 —

Ważna wiadomość dla PP.
Stelmachów, Kołodziej i Be-
dnarzy: Za rogatką Moskiewską, 18 werst
od tychże, we wsi Wiazowna,
jest do sprzedania

Drzewo budulcowe
(dębowe), około 200 sztuk. Wiadomość u
miejsceowego Proboszcza. — 14666-2-3 —

Jest do sprzedania:
**Piła cyrkularna, Maszyna do
frezowania i Model maszyny
parowej,**
przy ulicy Smolnej Nr 11, mieszkania 10.
— 16549-1-3 —

Zakład wyprawy skór,
z kompletnymi przyrządami, jest do odstąpi-
nia. Wiadomość pod Nrem 3168 na Czystym
w Garbarni. — 16524-1-6 —

Do sprzedania
SZUBA
pedbita borowemi tomakami, atlasem kryta,
w dobrym stanie. Wiadomość, Nowogrodzka
Nr 21, drugie piętro, Nr 6, w domu W-go
Mauersbergera. — 16542-1-3 —

W Dobrach Zakrzówek Nowy
położonych o wiorstę jedną od fabryki cukru,
w Janowskim powiecie, guberni Lubelskiej,
o cztery mile szosą od miasta gubernialnego
Lublina, do którego kolej nadwiślańska do-
chodzi, **wyprzedają się grunta** naj-
lepszej pszennej i żytniej pierwszej klasy gle-
by, po wyciętym lesie, w partjach po 100
mórg i wyżej, na długoletnie rozplaty.

Nabywcy gruntu mogą się ułożyć o długo-
letnie pastwisko, o opał i drzewo materiało-
we na budowlę, po warunkach bardzo przy-
stępnych.

Administracja dóbr i lasów w Zakrzówku
Nowym, upoważniona jest do zrobienia ukła-
dów ze zgłaszającymi się nabywcami.
2-2 — 15795 —

Kapitał Rubli sr. 20,000,
do ulokowania na 1-szy numer hypoteki
w Warszawie, może być rozdzielony. Nadto
potrzebna jest zaraz **Summa 3,000 rs.**
na dobrą hypotekę. Wiadomość: Krakowskie-
Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od
frontu, ze schodów na prawo, od 9 do 11 i od
4 do 7, — w Niedzielę i Święta do 11 rano.
— 15250-6-6 —

W blizkości Kijowa jest do sprzedania za
bardzo przystępną cenę
Fabryka odlewów żelaznych

i mosiężnych oraz **Młyn parowy.** Bliższą
wiadomość powziąć można w Redakcji Ku-
rjera Warszawskiego. 3-3-16118

Władysław Sipniewski
Doktor medycyny wrócił do Warszawy.
Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 4 do 6 po
południu. Marszałkowska Nr 18.
1-3 — 16187 —

Interes bardzo korzystny.
Jest do sprzedania zaraz lub od 1-go pa-
ździernika **Dystrybucja** wraz z **Materia-
łami piśmiennymi**, bez odstępnego, tylko
za cenę kosztu w bardzo ładnym i pięknym
punkcie. Wiadomość Nowy Swiat Nr 45
w Dystrybucji. — 16255-3-3 —

Zakład wynajmu
Powozów i Karęt,
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 58A i drugie
wejście: Zielony Plac Nr 7, obok Hotelu Ma-
ringe'a. — 15898-5-6 —

Wyprzedaż Kamaszy
wełnianych, partjami i pojedynczo. Miodowa
Nr 10, 1-sze piętro. — 16253-3-3 —

Z powodu wyjazdu
FORTEPIAN
Hofera i sprzęty domowe, do sprzedania
za umiarkowaną cenę. Nowy-Swiat Nr 72,
mieszkania 14. — 16517-1-1 —

Do sprzedania
Garnitur Mebli,
Sześciopiętrowa skóra kryta, Łóżka medaljonowe,
Tualeta, Stolik do kart, Komoda, Chodniki
i t. d. Ulica Chłodna Nr 40 nowy, lewa ofi-
cyna, drugie piętro. — 16573-1-3 —

Do sprzedania
Koń wierzchowy
wałach, średniego wzrostu, lat 5, maści ja-
sno-kasztanowatej, za rs. 180. Na Pradze,
ulica Brukowa Nr 398, wprost końskiego tar-
gu. Wiadomość u stróża. — 16535-1-3 —

U Akuszerki
jest **Pokoik** osobny, w każdej chwili, z wszel-
ką usługą, dla osoby mającej odbyć słabość,
przy ulicy Elektoalnej, dom Fejsta, Nr 10
nowy, wprost zimnej. — 16571-1-1 —

Jest zaraz do wynajęcia
Lokal
dla damy, u wdowy mówiącej po francuzku
i niemiecku, b. tanio, oraz **Futro** męzkie za
rs. 32 i **Tuzurek** nowy do sprzedania. Kar-
mielecka Nr 13, lokalu 15. — 16559-1-3 —

POKOJ
z mebla i usługą, od 8 Października. Ulica
Chmielna Nr 33, drugie piętro w oficynie
prawej. — 16564-1-1 —

POKOJE
do wynajęcia dla osób spodziewających się
słabości, a nawet dla rozmaitych słabych.
Ulica Chmielna Nr 33, u Akuszerki.
— 16564-1-2 —

Za rs. 190, są do wynajęcia od 1-go Paź-
dziernika r. b.
Dwa Pokoje,
kuchnia i przedpokój, na ulicy Wspólnej
Nr 17 — stróż wskaże. — 16533-1-2 —

Jest do wynajęcia w każdym czasie
LOKAL
składający się z 3-ech pokoi, salonu, kuchni,
przedpokojem, komórką, piwnicy, drwalki, za
350 rs. rocznie. Ulica Hoża Nr 34, na 1-szem
piętrze. — 16548-1-3 —

Dzisiejszej nocy, skradzione zostały:
Pożyczka Premjowa
2-giej Emissji Nr 4390/16,
List Zastawny Ziemi

5% na rs. 100, za Nrem 116829. Uprasza
się o zwrócenie uwagi na powyższe numera i
w razie dostrzeżenia o zawiadomienie w kan-
torze wekslu pana H. Wawelberg.
— 16604-1-2 —

W dniu 8 Października r. b. o-
koło godziny 7 wieczorem w dro-
dze do Warszawy na szosie Jerozolimskiej,
między rogatkami a Rakowcem, zabłąkał się
Pies czarny wyżeł, z obrozą na szyi, na
której to obroży wyszyte było: Miodowa Nr
16. Kto go zatrzyma i odprowadzi do stróża
w miejsce wskazane, otrzyma nagrodę.
1-3 — 1637 —

W dniu 1-szym b. m. wieczorem
przybłąkał się **Pies duży ka-
sztanowaty**, odebrać go można za zwrotem
kosztów najpóźniej w dniu 5-tym do godziny
12 w południe. Pozem nie przyjmuję się za-
danej odpowiedzialności. Grzybowska Nr 4
mieszkania 21. 1-1 — 16580 —

Dnia 1-go b. m. wieczorem
zginęła
suczka biała
z rasy pincerów, kto takow-
ą odniesie lub dażnac na
ulicy Freta Nr 18, mieszkania 6, otrzyma
sowitą nagrodę. 1-1 — 16514 —

Kalendarz „Echa“
 ilustrowany
 na rok 1878,
 wyszedł z druku nakładem
Jana Noskowskiego
 z ilustracjami:

Franciszka Kostrzewskiego i Władysława Szymanowskiego. Cena kop. 20. Skład główny w księgarni B. Cassiusa, dawniej S. H. Merzbacha, Miodowa Nr 14.
 —16476—1—6

Zeszyt IX
Przeglądu Technicznego
 wyszedł z druku i zawiera:

O drogach w Królestwie Polskiem, nap. J. Majewski.—Kilka słów o sieczkarniach, nap. A. Święcicki.—Odbudowa pokładów węgla (dok.), nap. W. Tydeński.—Wyrabianie cegły wapiennej i budowlę z niej (dok.), nap. A. Borowski.—O niektórych zastosowaniach elektryczności do przemysłu, nap. A. Gravier.—Przebieg kongresów.—Krytyka i bibliografia.—Przebieg wynalazków.—Kronika bieżąca.—Prenumerata rocznie w Warszawie rs. 8, na prowincji rs. 10.—Adres Redakcji, Nowo-Zielna 40.
 —16492—1—1

Wyszły z druku
Wypisy Polskie
J. ŁUKOMSKIEGO.
 Część wstępna i są do nabycia w mieszkaniu wydawcy.
 —16566—1—1

Antykwarenskie Katalogi
 zawierające:
autografy, książki, monety, medale i ryciny.
 rozsyła Księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie, w Rynku pod Nr 11,
Nabywa i przyjmuje w komis powyższe wymienione przedmioty do zamieszczenia w katalogach następnym.
 4—10 — 14955 —

LICYTACJA.
 W dniu 9 października r. b. o godzinie 9 rano we wsi Załuski, gminie Pruszków, powiecie Warszawskim, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż inwentarza żywego i martwego, należącego do sukcesorów Bergów.
 —16252—3—3

ZARZĄD
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej,
 podaje do wiadomości, że przedmioty znalezione na Stacjach i w powozach Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, pozostawione przez pasażerów w kwartałach: II, III i IV, 1876 r. odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadów Stacji Praga.
 Wykaz tych przedmiotów, znajdują się do przejrzenia u Zawiadów Stacji: Praga, Siedlec, Łuków i Brześć. —16279—3—3

OSOBA
 w średnim wieku, wdowa, świeżo przybyła ze wsi, posiadająca świadectwa kilkoletnie, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca za gospodynią, tak w Warszawie, jako też i na wieś. Adres: Ulica Chmielna Nr 39 nowy, mieszkania 5.
 —16348—2—3

Potrzebna jest
Osoba młoda,
 lub w średnim wieku, obznajmiona z krawieczyzną i szyciem, do domu prywatnego. Takowa zechce się zgłosić na ulicę Niecałą Nr 3, mieszkania 6, codziennie od godziny 1 do 3.
 —16369—2—3

Osoba młoda,
 posiadając języki: ruski, niemiecki, francuski i w średnim stopniu muzykę, któraby zechciała tych przedmiotów udzielać dwóm małym chłopcykom, za umebłowany pokój może się zgłosić na ul. Hr. Berga Nr 3, mieszkania Nr 3.
 —16364—2—2

OSOBA
 z lepszym wychowaniem, w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domu, lub do pielęgnowania słabej, albo niemłodej osoby.—Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 37, u właścicielki domu, która może poręczyć.
 —16057—3—3

OSOBA
 w średnim wieku, wdowa, obeznana z gospodarstwem i handlem, chce przyjąć zarząd sklepu, restauracją lub gospodarstwem domowym. Wiadomość, ulica Elekoralna Nr 10, mieszkania 18.
 —16203—3—3

HAUCZYCIEL
 Gimnazjum Okręgu Naukowego Wileńskiego, upoważniony od Zarządu takowego **Warszawskiego**, na specjalny wykład języków: rosyjskiego, sławiańskiego i polskiego, może ofiarować swą pracę w pensjonatach tak męskich, jako i żeńskich i domach prywatnych. Zgłaszać się osobiście lub listownie od 3 do 6 z południa. Złota Nr 17. Stróż wskaże.
 —16519—1—3

Potrzebna jest zaraz
OSOBA
 do lat 33 wieku, z naukowym wykształceniem, posiadająca język francuski lub niemiecki i muzykę, do wdowca celem zarządu domem i do dozoru dzieci. Wiadomość od godziny 4 do 6 w domu drewnianym rządowym mostu Aleksandrowskiego Nr 420 na Pradze za Wałem obok szpitala pragskiego na 1-szem piętrze, mieszkania Nr 3.
 —16557—1—6

OSOBA
 szyjąca ładnie na maszynie **bieliznę i krawiecczynę** według żurnalów, życzy sobie znaleźć zajęcie w domach prywatnych na przychodnią. Łaskawe panie raczą złożyć swoje adresy w Redakcji Kurjera pod lit. P. P.
 —16513—1—2

Rodowita Niemka
 z dobrej familji, w średnim wieku, pozostając od lat sześciu w jednym domu, życzy sobie znaleźć odpowiednie zajęcie przy jednym lub dwojgu dzieciach.—Wiadomość: ulica Erywańska dom Hr. Zamoyskiego, Nr 10 lit. A, mieszkania 19.
 —16553—1—3

Do Magazynu Strojów w dużym mieście prowincjonalnym, za dobrem wynagrodzeniem potrzebne są
PANNY
 kompletnie uzdolniona i z gustem do strojów, oraz podręczna do sukien, któraby umiała robić staniki i podpinac suknie. Bliższa wiadomość w mieszkaniu J. Szeszupkowskiej, Królewska Nr 21.
 —16395—2—3

PANNY
 uzdolnione w szyciu na Maszynie, mogą znaleźć natychmiastowe zajęcie w Fabryce Górszów na Nowym Świecie pod Nr 46
 —16400—2—3

Potrzebna jest
BONA
 Francuzka, konieczna z dobrmi świadectwami, do Radomia, do chłopczyka dwuletniego. Bliższa wiadomość przy ulicy Mazowieckiej Nr 7 domu, mieszkania 4, każdorazowo od godziny 9 z rana do 1 po południu.
 —16367—2—3

KANTOR
Stręczeń Służących i Oficjalistów,
 pod Nrem 109, róg Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia, vis a vis Zamku.
 Ktoby z JW. i WW. Państwa nie miał jeszcze **ślug** zgodzonych, może **natychmiast** otrzymać, z dobrmi rekomendacjami, nawet **i na prowincje**.—Z uszanowaniem
 —16282—3—3 **E. Łuczyski.**

Potrzebny jest
Majster Strycharski,
 do dużej cegielni, w okolicach Warszawy.—Konieczne są dobre świadectwa. Wiadomość przy ulicy Siennej Nr 2, mieszkania 1, na dole.
 —16303—2—3

Poszukuje się
Technika leśnego,
 wykwalifikowanego, z patentem w instytutach leśnych krajowych, do urzędzenia gospodarstwa leśnego w kilku miejscowościach gub. Lubelskiej.—Warunki korzystne. Wiadomość u Walderowicza, Twarda Nr 15, od 1 do 4 po południu.
 —16387—2—2

Rs. 1,000
 i więcej, może złożyć kaucji, za otrzymaniem posady magazyniera, incasenta lub też zarządcy większego domu w Warszawie. Świadectwa jak najlepsze. Wiadomość, Karmielika Nr 14, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 7.
 —16371—2—3

NAJLEPSZA MUSZTARDA
 w różnych gatunkach, w niczem nie ustępująca zagranicznemu, nabyć ją można w każdym czasie w **Fabryce A. SCHWEITZER**, w większych lub mniejszych ilościach t. j. na **garncu, kwatery, oraz w słoikach**, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej w domu pana Hessego pod Nr. 19.
 —16283—3—3

NOWO OTWORZONY
Magazyn Towarów Bławatnych
ZAGRANICZNYCH I KRAJOWYCH
E. A. MAKOWSKIEGO i S-ki
 przy rogu ulicy Senatorskiej i Placu Teatralnego
 (w lokalu zajmowanym dawniej przez **P. Wła. dysława Lewitę i Spółkę**)
 Poleca w wielkim wyborze:
Materje jedwabne czarne na suknie od rs. 1 kop. 35 za łokieć.
 „ „ „ na salopy i szubki „ 1 „ 90 „
Matelase czarne na paltociki, szerokie łokci 2 1/4 „ 4 „ 40 „
Materjały wełniane na kostjmy w najnowszym guście czarne na salopy i szubki „ 1 „ 50 „
Flanelle szerokie łokci 2 1/4 „ 1 „ — „
Aksamity czarno, **Atlasy** koldrowe, **Kaszmiry** czarne i kolorowe, **Malletony**, **Velvety** czarne i kolorowe, **Impermeale**, **Diagonale**, **Cheviatte**, i **Szale** wełniane i wiele innych towarów.
 po cenach bardzo niskich.
 1—3 — 16538 —

Dla Dam chcących się uczyć
 kroju ubiorów damskich, są do przejrzenia, wszystkich autorów nauki, dla łatwiejszego zrozumienia, którą naukę rozpocząć zechcą, można przeglądać od godz. 1-szej do 2-giej codziennie prócz świąt. Ulica Długa Nr 32, drugie piętro.
A. Gałęcka.
 — 16495 —

Ważna Wiadomość.
Niedopalone kawałki świec stearynowych, skupuje po 12 kop. za funt lub zamienia na całe świece stearynowe, dając za dwa funty niedopalonych kawałków, jeden funt świec stearynowych Petersburskich.
KANTOR
Komisowo-Ekspedycyjny
Machonbaum & Junger.
 Leszno Nr 4, pierwsze piętro od frontu.
 —16384—2—6

Ulica Bracka Nr 12, w oficynie, jest do sprzedania
Kołnierz Sobolowy,
 mało używany, duży i **Boa Sobolowe**, za przystępną cenę.
 —16224—3—3

DYSTRYBUCJA
 jest do odstąpienia każdego czasu. Ulica Długa Nr 6.
 —16422—2—2

30 BECZEK
 do kapusty, zdadne dla wojska, są do sprzedania razem lub częściowo. Wiadomość u Smotritjela w Koszarach Huzarskich w Łazienkach.
 —16419—2—3

Po cenach najniższych!
Oliwa i Olej maszynowy w najlepszych gatunkach.
Smarowidło belgijskie do trybów i osi.
Wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze i przemysłowe.
Prądynski, Trylski i Sp.
MIODOWA Nr 2. 21—24 — 12722—
 Niniejszem polecamy nasz skład wybornych, dobrze się przechowujących następujących **PIW**:
Lagrowe;
Gr. Mouss (Kijok);
Drezdeńskie;
Eksportowe (Lentzki);
Kulmbachskie.
 Z szacunkiem
F. Prignitz & Comp.
 4—6 — 16023 — Miodowa Nr 5.

Lekcje Rysunku i Malarstwa
 u Hr. Marji Lubińskiej, już się rozpoczęły w jej mieszkaniu, ulica Królewska Nr 6, po samej cenie i w te same dni co dawniej, w Poniedziałki, Srody i Piątki, od godz. 12 do 2. Lekcje zaś malowania na porcelanie i szkłe we Wtorki i Soboty.
 3—3 — 16212 —

NAUCZYCIELKA
 która daje lekcje na pensjach, posiada język francuski i muzykę gruntownie, życzy znaleźć demi-placę blisko Marszałkowskiej, albo Krakowskiego-Przedmieścia. Ogrodowa Nr 37—u Właścicielki domu.
 —16503—1—2

Nauczycielka
 z patentem udziela lekcje na godziny języków: ruskiego, francuskiego, niemieckiego, polskiego i nauk klasycznych za cenę przystępną. Ulica Ogrodowa Nr 13 wejście przez podwórze w ostatnią sien po prawej stronie w domu frontowym. Może też udzielać początków muzyki.
 2—2 — 16312 —

Oryginalne Żyto Probsteyer i oryginalną **Pszenicę Sandomięską**, poleca Dom Handlowo-Komisowy.
A. RODKIEWICZ.
 2—3 — 16433 — Miodowa 492.

Z powodu zwinienia Klubu Lejb-Gwardji Grodzińskich Huzarów, jest do sprzedania po cenie kosztu
2 tysiące butelek Wina czerwonego, Bordskiego, sprowadzanego po dawniejszym kursie. Wiadomość w Hanolu **S. Zięciakiewicza**, Elekoralna Nr 30. Tamże jest do sprzedania Amerykan na jednego konia.
 6—6 — 15747 —

Jest do sprzedania niedaleko kolei
Willa z Pałacem,
 z dwoma ogrodami: Angielskim, w którym rzeka przepływa i owocowym dającym dochodu rs. 500 z oranżerją, razem rozległości mniej więcej wówka jedna. Wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich, ulica Elekoralna Nr 33, mieszkania Nr 8, 2 godzinie 9-iej do 10-tej rano.
 5—3 — 16210 —

MAGAZYN OUVIA
DAMSKIEGO I MĘZKIEGO
F. I. Geyera.
 Egzystujący od lat 10, przy ulicy Długiej Nr 53 wprost Arsenalu, przeniesiony został na ulicę Spitalną Nr 1523a (2 nowy).
 2—15 — 15403 —

Interes bardzo korzystny.

Handel wyrobów wszelkich tabacznym w pierwszorzędny punkcie miasta, z powodu słabości właściciela, jest do sprzedania zaraz.

Handel ten istnieje w tem miejscu od lat przeszło 20-tu.

Do wejścia w posiadanie potrzeba około rs. 2000. Reflektanci zostawić zechcą adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. O. K. —16536—1—2

Nowo-otworzona

PRACOWNIA

Strojów, Sukien, Okryć i t. d., której właścicielka pełniła przez lat 11 obowiązki krajczyni, w magazynie E. Spiner, poleca się łaskawym względem Szanownych Dam. Cena sukni od rs. 1 kop. 20 do rs. 6. Ulica S-to-Jańska Nr 17, 1-sze piętro.

Antonina Graniczewska.
—16537—1—3

Jest do sprzedania zaraz

Futro męskie,

Palto, podbite elkami damskimi, wyłogi zaś z prawdziwych męzkich elków, z pokryciem z czarnego sukna, w zupełnie dobrym stanie, za rs. 120, również i czapka futrzanna męzka okazała (elkowa) za rs. 20. Wiadomość u W-go Kaeperskiego (dawnie Radau) w magazynie Futur, róg Bielańskiej i Danielewiczowskiej. —16520—1—3

GARKUCHNIA

nowo otworzona od dnia 4 Października r. b. na rogu ulicy Książęcej i Placu S-go Aleksandra Nr 1741. — Tamże można dostać jedzenia w każdym czasie, każdodziennie Flaki, Obiady po kop. 18, na miejscu i na ulicę, Kawa i Herbata. Z czem się polecam łaskawym względem Szanownej Publiczności. — J. S. —16534—1—3

Szuba damska

z wyborowych lisów niebieskich, z dużym kołnierzem, kryta lyońskim aksamitem, kilka razy używana, która kosztowała w Wrocławiu u Matiasa rs. 1000, jest do sprzedania za rs. 450, u właściciela domu przy ulicy Zielnej Nr 11. —16522—1—3

Kopje fotograficzne

z obrazu P. Siemiradzkiego „Świeczniki Nerona“, można nabywać w sali Resursy Obywatelskiej i w Zakładzie Fotograficznym T. Chodźki, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 25. —16529—1—1

Sklep z Pieczywem

i Norymberszczyzną

jest do odstąpienia zaraz, na bardzo dobrych warunkach. Sto-Krzyżka Nr 16, —2-gi dom od Mazowieckiej. —16550—1—6

Pracownia sukien i okryć damskich

L. K.

przy ulicy Chmielnej Nr 10, przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzącej oraz bielizny. — Tamże udziela się nauka kroju, — potrzebna jest Podręczna do bielizny. —16555—1—2

KUPUJE

hipoteczne summy, oraz wypożycza się pieniądze na domy murowane lub drewniane z cząsowy od 300 do 20,000 rubli, na dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość ulica Długa Nr. domu 10, mieszkania 4, pierwsze piętro od frontu, stróż Stanisław doprowadzi, zastać można rano od godz. 9 do 12. —16562—1—6

Fortepian

fabr. Maleckiego o 7 oktawach, palisandrowy, krótki, systemu Belgijskiego z wiszącym blatem, 6 szprejami, nadzwyczaj silny w tonie, prawie weale nie używany o 100 rubli niżej ceny kosztu, drugi zagraniczny, orzechowy, krótki, o 7 oktawach, prawie nowy, z metalowym blatem i 3-a szprejami za przystępną cenę, — trzeci przeszło pół 7 oktawy, z mechaniczną angielską, krótki, świeżego fasonu, z silnym tonem za rs. 150, oraz mahoniowy, 6 oktav, Bucholtza, zupełnie wyrestaurowany za rs. 60. Marszałkowska Nr 71 wprost Hotelu Maringa, w fabryce fortepianów J. Cerulli. —16567—1—2

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

urzędowej roboty, Sofa, Szeszlong i Stolik do kart. Ulica Królewska Nr 19 — u Tapieera. —16108—3—6

Do sprzedania MEBLE

garniturki, szafy, szafki do bielizny, biura toalety, stoły obiadowe i do kart, kredensa, biblioteki, łóżka i umywalnie. Za dobroć drzewa i wykończenie roboty poręcza się.

Józef Witkowski.

Elektoralna Nr 19, w trzecim podwórzu na prawo. —15862—4—10

Z powodu nagłej potrzeby, jest do sprzedania za 115 rs.

Garnitur Mebli

nowego fasonu rypsem kryte: Kanapa, 6 Fotelików, 2 Fotele i Stół orzechowy. Ulica Hoża, Nr 14. Widzieć można od godziny 10 rano do 2 po południu. —16188—3—3

Za nader niską cenę jest do sprzedania



Szeszlong

kryty skórą amerykańską, kozeta kryta rypsem zielonym, oraz toaleta ozdobna na komode, ulica Chłodna Nr 23, stróż wskaże. —16027—3—3

Jest do sprzedania

BRYCZKA

pojedynka nowa na resorach, lekka i zdrowo wybudowana, lakierowana, za rs. 65. Wiadomość w miejscu, przy ulicy Twardej Nr 40. Stróż wskaże. —16390—2—3

Za 220 rs., jest do sprzedania

Wolant prawie nowy.

Wiadomość, ulica Walecowa Nr 3 — w piekarni. —16378—2—3

Para Wałachów

z angielskimi chomontami, do sprzedania. — Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 11, mieszkanie Adjutanta Placu Kapitana Sokołowa. —16144—3—3

W domu Nr 5 (1608A) Nowogrodzka (3-ci dom od Brackiej) w każdym czasie do najęcia:

Nowo odrestaurowany z nowym otapowaniem, lokal 3 pokoje, duży salon, kuchnia na parterze, o 2 wejściach za rs. 375.
Także odnowiony na parterze duży i widny pokój kawalerski o 2-ech oknach może być z opałem.
3 pokoje z kuchnią w nowo urządzonych faćjatach i inne lokale.
Duże, widne i wysokie suteryny na warszaty z kuchniami i piwnicami.

Mieszkania

do wynajęcia, przy ulicy Nowolipki Nr 7, za ogrodem gimnazjum, na rogu Karmielickiej, naprzeciw Cyrkułu 5 i 6, na pierwszym piętrze, za rs. 30 miesięcznie, Cztery pokoje i Trzy pokoje z kuchniami, przedpokojami i t. p. świeżo wyrestaurowane. —16158—3—3

Jest do wynajęcia

Trzy Pokoje,

z Przedpokojem i Kuchnią, suche, ciepłe i wygodne, za Rs. 250. Wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 6 nowy. —2—3—15966—

Rodzina frączka bez dzieci, pragnie nająć

Apartament umebłowany,

od 8-go Października b. r. — Prosi o nadesłanie adresów na ulicę Szpitalną Nr 12, 1-sze piętro, mieszkania Nr. 5-ty. —3—3—16168

Pokój z meblami,

usługą może być i ze stołem dla porządnej kobiety, od 1-go Października, ulica Chmielna Nr. 30, w oficynie, mieszkania Nr 8, piętro 2-gie. —3—3—16129

Są do wynajęcia

Pokoje kawalerskie

każden z osobnym wejściem, z usługą i samowarem; mogą być z meblami i stołem. Cena miesięcznie 9, 15, 18 i 20 rs. Pierwszy dom od Nowego-Swiatu, ulica Chmielna Nr 1, mieszkania 26. —16561—1—3

SKŁADY

różne do najęcia, za Żelazną Bramą, naprzeciw Gościnnego Dworu, w domu Janasza, Gnojna Nr 11. — Dwa pokoje i kuchnia do najęcia, przy ulicy Dobrej Nr 8. —15458—5—6

U Akuszerki A. J.

osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie, w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 36. —16386—2—6

POKÓJ

z opałem i meblami, za rubli czterdzieści pięć kwartalnie, dla porządnej osoby, do wynajęcia od 1-go Października. Mazowiecka Nr 4. Wiadomość u Szwejcara. —15752—6—6

Do wynajęcia od 1 Października

Pokój

na pierwszym piętrze od frontu, suchy, ciepły, z meblami i usługą, może być i z samowarem, za przystępną cenę. Przy ulicy Aleksandra i Tamka. Nr 39, stróż wskaże. —16266—3—3

1—2 i 3 pokojowe odrestaurowane

Lokale i Sklep

z pakamerą i mieszkaniem frontowym, zaraz lub od 1-go Października do wynajęcia. Twarda Nr 36. — Tamże Koń młody największej miary i Wolant w dobrym stanie do sprzedania. —15067—6—12

Potrzebny jest

LOKAL,

wygodnie umebłowany, z obszernym salonem, trzema lub czterema pokojami i kuchnią, w środku miasta. Ktoby takowy posiadał zechce się zgłosić na ulicę Niecałą Nr 3 domu, mieszkania Nr 6. —16368—2—3

Do wynajęcia każdego czasu

Dwa Pokoje

z kuchnią i piwnicą, na drugim piętrze, za cenę 132 rs. rocznie. Ulica Dzielna Nr 17. —16397—2—3

Dwa Lokale

gustownie odnowione, większy i mniejszy, są do najęcia od 1 października pod Nr 3 przy ulicy Lipowej, niedaleko Oboźnej, z wszelkimi dogodnościami, za nader przystępną cenę, ogród w podwórzu, czyste i świeże powietrze. Wiadomość u rzadcy. —16366—2—6

W domach Barona Stanisława Lesser do wynajęcia od 1-go Października r. b.

Apartament w domu Nr 490/1 przy ulicy Miodowej, złożony z dziewięciu pokojami, obszernego salonu, z wielkim balkonem, z przedpokojem, kuchnią i t. p. wygodami.
Apartament w domu Nr 1726L przy ulicy Instytutowej złożony z sześciu pokojami, przedpokojem i kuchnią z urządzeniem gazowym, wodociągami, zlewem i innymi dogodnościami. Bliższą wiadomość powziąć można w biurze właściciela lub rzadcy domu przy ulicy Miodowej Nr 490/1. —2—3—16352—

Do wynajęcia

Dwa Pokoiki

dla osób pojedynczych, przy familii bezdzietnej, mogą być ze stołem. Wiadomość na placu Zamkowym Nr 109 nowy, mieszkania Nr 8. —16540—1—1

Dwa mieszkania

na 2 piętrze, z wszelkimi praktycznymi urządzeniami nowoczesnymi, są do wynajęcia, w domu Grancowa przy ulicy Nowo-Zielnej Nr 36. Wiadomość u właściciela lub stróża domu. —16568—1—3

Poszukuje się umebłowanego

POKOJU

z osobnym wejściem, położonego w okolicach niedalekich od Zjazdu. Adres uprasza się zostawić na Podwału Nr 19 u Rzadcy, dla mieszkania Nr 25. —16420—2—3

LOKALE,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 77, nowo wyrestaurowane z gruntu, — są do wynajęcia od 1-go Października r. b.: 1) na 2 piętrze od frontu 4-ry pokoje, salon o 3-ech oknach z dwoma balkonami, przedpokój, pasaż, kuchnia z wodą i zlewem, spiżarnia, łazienka, waterklozet, piwnica, góra wspólna. 2) na 3 piętrze z takimże rozkładem i wygodami. 3) sklep od Koziej ulicy, z pokojkiem. Wiadomość w sklepie Jubilerskim E. Jarockiego, dom Rezlera. —16526—1—3

SKLEP

dający pewny i w stosunku do włożonego kapitału wysoki procent, jest do odstąpienia. Wiadomość można powziąć w Agenturze Ogłoszeń. Nowo-Zielna Nr 40. —15600—7—0

SKLEP

na Wiktuły i Sklep na Dystrybucję, do najęcia zaraz. Jerozolimka Nr 17. —16335—2—3

SKLEP

artykułów spożywczych w najlepszej jesiennej porze, tanio do odstąpienia z powodu interesów, wiadomość: Leszno Nr 40A, w Sklepie z Mąką. —16365—2—2

Sklep Wiktuałów,

jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Krochmalna Nr 37. —16264—3—3

Uprasza się o zwrócenie uwagi na

SKRADZIONE

w dniu 3 b. m. dwa zegarki srebrne, z ulicy Grzybowskiej Nr 15, mieszkania 8, chronometr fabryki Thobias London, o 3-eh i cylinder nowy o jednej kopercie i 8 kamieniach, z dewizką i bregietem srebrnym. —16569—1—1

W przejeździe do obowiązku z rzeczami dnia 2 Października wieczorem między 6 a 7 godziną, z ulicy Rymarskiej, Senatorską, Nowym-Swiatem na Wiejską, biedna służąca uroniła z dorożki Szubkę popielinową watawą, w prześcieradle owiniętą. Uczciwy znalazca raczy zwrócić takową do mieszkania Nr 1, ulica Wiejska Nr 5. —16532—1—1

SKRADZIONO.

W d. 2 b. m. z mieszkania przy ulicy Miodowej Nr 12, zegarek złoty, cylinder o jednej kopercie, w środku napis: Ludwig Heins in Prag z łańcuszkiem z nowego złota. Krzyż srebrny z łańcuszkiem na szyję, połączone 12 frazetowskich tyżek stołowych, 12 takichże małych i 12 podstawk pod noże i widelce. Uprasza się wiedzącego o tychże przedmiotach o powiadomienie pod powyższy numer domu za nagrodą. —16558—1—1

Koldra

znaleziona została przed paru tygodniami. Właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztu ogłoszenia odebrać może przy ulicy Pańskiej Nr 68, u właściciela domu. —15515—1—1

Skradzione Listy

Zastawne z kuponami, Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego z roku 1869, Nra listów: 15,433 58,216, 58,217, 58,218, 58,219, 58,220, 134,879, a skradzione w roku 1877. Uprasza się WP. bankierów i osoby prywatne o zakwestjonowanie i danie znać pod Nr 55 ulica Ogrodowa do Felczera. —16552—1—3

Dnia 3 Października jadąc z Pocejowa i przejeżdżając S to Krzyżką, Marszałkowską i Nowym-Swiatem zgubioną została

SERWETA RYPSOWA

zawinięta w papierze, jeszcze weale nieużywana. Łaskawy znalazca raczy takową zwrócić na ulicę Hożą domu Nr 10, mieszkania 6, za co otrzyma stosowną nagrodę. —16560—1—3

Dnia 28 b. m., w przejeździe ulicami Szpitalną i Bracką, uroniono z dorożki pół futerka z małp na kołnierzu do płaszczka. Uprasza się znalazcę o zwrot za stosownym wynagrodzeniem do koszar Ujazdowskich, wprost Ogrodu Botanicznego do stróża Zagalskiego. —16246—3—3

Zgubiono Wachlarz

z kości sioniowej, w przejeździe z kościoła reformowanego na ulicę Długą do Harmonji. Znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem do Cukierni Bott et Clotin. —16389—2—3

Dwa tygodnie temu przybłąkał się

Wyżek

młody, mający łeb, uszy i grzbiet ciemno kasztanowaty, kark i spódnią część białą, mocno nakrapiana centkami kasztanowatymi, ogon od połowy do końca biały. Odebrać go można za udowodnieniem własności i zwroćciem wszelkich kosztów, przy ulicy Solec pod Nrem 89 poliejnym, w domu W. Piekarskiego, u pani Łosiewicz. —16544—1—1

Suka Wyżlica

włożona do polowania, oraz Szczenięta dwu-miesięczne do sprzedania. Wiadomość, ulica Danielewiczowska, w składzie piwa Nr 5. —16290—3—3